Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 291 **Katowice, czwartek 17-go grudnia 1931 r.** **Rok 30**

Dostawy a bezrobocie.

Bezrobocie, panoszące się w potwornych rozmiarach na całym świecie i wnikające swemi skutkami w każdą dziedzinę życia zmusza uczonych, polityków, ekonomistów i t. p. do skierowania swych umysłów ku wyszukiwaniu środków, jeśli już nie zaradczych, to przynajmniej łagodzących katastrofalną klęskę . Sprawa ta w obecnej dobie wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień społecznych i wymaga nadzwyczajnych środków kojących. Zrozumienia nadzwyczajnego położenia wymagać się musi dzisiaj od wszystkich, a w pierwszym rzędzie od tych, w których ręku spoczywa możność bodaj przejściowego złagodzenia skutków długotrwałej klęski. Do tej kategorji ludzi zaliczyć przedewszystkiem należy zarządy zakładów przemysłowych, obojętnie czy to będą fabryki, huty, kopalnie czy biura państwowe, komunalne lub prywatne. Na nich spoczywa brzemienna odpowiedzialność za los tysięcy bezrobotnych głodnych, drżących z zimna, a często bez dachu nad głową.

Dobrze się przeto stało, że naczelny komitet walki z bezrobociem zwrócił się przed kilku dniami do władz rządowych z prośbą o uregulowanie podziału dostaw w ten sposób, aby skłonić przedsiębiorstwa przemysłowe do zatrudniania większej ilości bezrobotnych. Spodziewać się można, że apel komitetu znajdzie zrozumienie i przychylne echo wśród czynników rządowych, od których zależy takie czy inne pokierowanie dostawami. Chodzi tu o to, aby rozdział odstaw rządowych był obecnie załatwiany celowo tak, by mogły stać się ratunkiem dla wielu robotników, zagrażanym stale widmem bezrobocia. Chodzi tu także o to, aby przedsiębiorstwa przemysłowe miały więcej czasu na ich wykonanie i nie musiały, jak się to przeważnie dzieje do tej pory, wykonywać zamówień w ciągu bardzo krótkiego czasu i w związku z tem stosować pracę w godzinach nadliczbowych.

Przemysłowcy rzadko są uprzedzani o zamierzonem obdzieleniu ich zamówieniami rządowemi, to też w okresie obecnego kryzysu ograniczają ciągle swą produkcję i zmniejszają ilość robotników, nie licząc na większe zapotrzebowanie towaru. Gdy zaś nieoczekiwanie otrzymują wiadomość o obstalunkach rządowych, nie zwiększają już liczby robotników, gdyż natychmiastowa reorganizacja pracy zazwyczaj wymaga pokonania rozmaitych trudności technicznych. Zatrudniają wówczas tych samych robotników w godzinach nadliczbowych. Z tego powodu dostawy rządowe nie wpływają na zwiększenie stanu zatrudnienia w przemyśle.

Naczelny komitet do spraw walki z bezrobociem przedstawił władzom rządowym konkretne projekty, które niewątpliwie uwieńczone zostaną pomyślnymi wynikami w postaci zmniejszania się bezrobocia na skutek uregulowania dostaw.

Przedewszystkiem zgodnie z planami naczelnego komitetu lwią część dostaw rządowych ma być przesunięta na okres miesięcy zimowych, kiedy bezrobocie daje się najbardziej we znaki. Na wiosnę robotnikom pozbawionym pracy udaje się łatwiej znaleźć pracę. Część z nich wyszukuje sobie zajęcie na wsi. część zaś przy robotach ziemnych.

Jak można było słusznie przewidywać, władze zainteresowały się projektami naczelnego komitetu i mają w najbliższym czasie przystąpić do ich urzeczywistniania. Odbyły się już konferencje poświęcone sprawie dostaw dla przemysłu budowlanego i hutniczo-metalowego. Obecnie rozważana jest sprawa dostaw dla przemysłu włókienniczego, przyczem przemysł ten ma otrzymywać zamówienia w takich okresach czasu, aby mógł je wykonywać w sezonie martwym.

Nie są to już wszystkie środki, mogące przynieść jakieś ostateczne odciążenie sytuacji, niemniej jednak uważać go należy za jeden z odcinków wielkiego frontu walki z bezrobociem — odcinek, na którym można uzyskać pewne nie do pogardzenia sukcesy i przypuszczać można, że przy zastosowaniu rozumnego i celowego rozdziału dostaw, znajdzie obecnie zatrudnienie dość poważna ilość bezrobotnych.

Pragną wmówić w Amerykę, że są bezbronni...

Wilki w owczej skórze.

Berlin. Minister Reichswehry Groener udzielił jednej z amerykańskich agencyj wywiadu na temat rozbrojenia, a raczej konieczności uzbrojenia Niemiec.

Mówiąc o niemieckich związkach wojskowych (Stahlhelm, Reichsbanner, odziały szturmowe Hitlera), Groener dowodził, że nie posiadają one żadnej militarnej wartości, ponieważ brak im dobrego szkolenia wojskowego oraz ćwiczenia z bronią w ręku. Odpowiedniki tych organizacyj w innych krajach, np. w Polsce, posiadają właśnie znaczenie wojskowe.

Następnie użalał się Groener, iż w Niemczech brak jest broni, ponieważ zapasy jej zostały zniszczone na rozkaz aljantów, a nieliczne fabryki wyrabiają broń tylko dla Reichswehry. Przechodząc do spraw lotnictwa minister Groener dowodził, że niemieckie lotnictwo cywilne nie posiada znaczenia wojskowego.

Twierdzi on dalej, że nie jest w stanie wyobrazić sobie, jak Liga Narodów mogłaby utworzyć międzynarodowy korpus lotniczy, jak się to propaguje, gdyż niema jasności co do tego, jaki będzie skład tego korpusu, gdzie będzie on stacjonowany, jak odbywać się będzie rekrutacja i jak zostanie rozwiązana sprawa dowództwa.

Na zapytanie, czem Niemcy czują się zagrożone, odpowiedział Groener, że niebezpieczeństwem zagrażającem Niemcom są zbrojenia innych państw. Sąsiedzi Niemiec utrzymują w czasie pokoju armję liczącą miljon żołnierzy i posiadają 10 miljonów wyszkolonych rezerw. Niemcy nie posiadają twierdz prócz jednej — Królewca.

Wywody swoje zakończył Groener następująco: Rozwiązanie kwestji bezpieczeństwa jest niemożliwe, jak długo Niemcy wystawione są na niebezpieczeństwo przeważających zbrojeń ofensywnych swoich sąsiadów.

„Bezpieczeństwo przez rozbrojenie“, nie zaś „wpierw bezpieczeństwo, a później rozbrojenie“ — oto hasła Niemiec na najbliższą konferencję rozbrojeniową w 1932 roku.

—xox—

Ulgi podatkowe przedmiotem obrad sejmu.

Warszawa. Wczorajsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 10-ej min. 15 przed południem.

Otwierając obrady p. marszałek Świtalski zawiadomił izbę, że otrzymał od p. ministra skarbu zamknięcia rachunków państwowych za rok 1920 i 1930 — Odesłano je do komisji budżetowej.

Przystąpiono do rozpatrzenia rządowego projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Na propozycję p. marszałka zgodzono się łącznie z tą sprawą prowadzić dyskusję również nad wnioskami Klubu Ch. D. i Koła żydowskiego w sprawie innej nowelizacji wspomnianej ustawy.

Referent pos. Wartalski dowodził, że podatek obrotowy, potępiony przez naukę i praktykę stanowi wielką część wpływów skarbowych co utrudnia jego likwidację. Obecny moment nie sprzyja jego gruntowniejszej reformie, a to ze względów budżetowych

Referent wychodzi z założenia, że zasadnicza jego reforma jest w chwili obecnej niemożliwa. Wyjaśniając obszerne ulgi wprowadzone przez rząd w noweli, referent podniósł, że wprowadzanie ulg w życie odbywać się będzie stopniowo. Ponadto nowela przewiduje w szerokim zakresie ulgi podatkowe, których będzie mogło udzielać ministerjum skarbu. W dziedzinie ulg dla spółdzielni zostają one ograniczone do obrotów z członkami, co stanowi naturalną dziedzinę rozwoju spółdzielczości.

Stawki podatkowe, z chwilą wejścia w życie wszystkich ulg, będą wynosić ½ procent od hurtu, ¾ procent od detalicznych zakładów prowadzących księgi, 1 procent od reszty zakładów handlowych, a ½ procent względnie 1 procent od przemysłu. Następnie referent omawiał szeroko praktyczne znaczenie przepisów noweli.

Ogień i woda pochłonęły 300 podróżn.

Londyn. Wedle doniesień z Szanghaju na rzece Jangtse wydarzyła się straszna katastrofa okretowa, której ofiarą padło kilkaset osób. Na parowcu „Tathe“, na którego pokładzie znajdowało się zgórą 600 podróżnych, przeważnie Chińczyków — nastąpił wybuch zbiornika ropy, w następstwie czego statek został uszkodzony i stanął w płomieniach. Część podróżnych rzuciła się do wody, wielu zaś zginęło w płomieniach. Mimo natychmiastowej pomocy, płonący parowiec zatonął w krótkim czasie, pociągając za sobą znaczną część podróżnych. Ogółem wyratowano około 300 osób. Reszta, **ponad 300 osób, poniosła śmierć w ogniu lub wodzie.**

Szwajcarja nie chce handlować z Niemcami.

Berno. Wobec negatywnego wyniku rokowań szwajcarsko - niemieckich w sprawie odnowienia traktatu handlowego, Rada związkowa wypowiedziała Niemcom układ handlowy z dniem 4-go lutego 1932 roku.

Śmierć na obczyźnie.

Paryż. W kopalni Ostricourt pod Lille obsunęły się onegdajszej nocy zwały ziemi, przysypując pięciu górników. Mimo natychmiastowej pomocy, zdołano uratować tylko dwu, którzy odnieśli ciężkie rany. Trzej pozostali, dwaj Polacy i jeden Włoch zginęli.

Podejrzana gadatliwość szpiega.

Bydgoszcz. W miejscowości Strzyżwo, tuż nad granicą polsko-niemiecką, straż graniczna przytrzymała podejrzanego osobnika, grasującego od kilku dni wśród miejscowej ludności. Po wylegitymowaniu go, okazało się, że jest to członek Stahlhelmu nazwiskiem Royke. Aresztowany i odstawiony do więzienia sądowego w Zbąszyniu, przyznał się, że został przez swoje władze wysłany do Polski w celach szpiegowskich i że w tychże celach próbował nawiązać kontakt z kilku mieszkańcami Strzyżewa, w czem przeszkodziła mu polska straż graniczna. W związku z temi zeznaniami władze polskie przeprowadziły szereg aresztowań osób podejrzanych o współudział w szpiegostwie na rzecz ościennego mocarstwa. Najbardziej tajemniczo przedstawia się w tej sprawie dziwna rozmowność Roykego.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Prokurator oskarża...

37 dzień procesu przeciw „centrolewowi".

Od godz. 9,30 przemawia prok. Rauze. — Naród szczęśliwy nie ma historji. Paradoks ten ma uzasadnienie, boć historja to dzieje wojen i przewrotów. Tam gdzie niema przewrotów, tam niema i historji, ale niema trupów i łez, tam niema jako wyniku przewrotów wielkich procesów politycznych.

Wincenty Witos 28 października roku 1931 oświadczył, że trzeba z rządami dyktatury skończyć, a jednocześnie oburzał się: „Mnie, który zamierzał pono tylko dokonać zamachu, sądzą, a tego, który zamach dokonał — wielbią".

Ale tak już jest. Kto w rewolucji zwyciężą, nietylko nie ulega karze, ale jest wieńczony w wawrzyny, — na jego cześć śpiewają „Te Deum", bo zwycięzca króluje.

„I na to niema rady" — jak słusznie powiedział jeden z panów obrońców. Tak chce historja, tak chce prawo państwowe i prawo narodów.

W dawnych procesach politycznych, ci, co zasiadali na ławie oskarżonych, uzasadniali przed sądem konieczność rewolucji, byli oskarżycielami i z pieśnią rewolucyjną na ustach szli do więzienia. A tu oskarżeni nietylko nie przeciwstawiają swej ideologji, ale nie przyznają się od winy.

Mówca przeszedłszy do dziejów Polski odrodzonej dowodzi, że swobody demokratyczne były nadal nadużywane, tak, że mogła zbrzydnąć demokracja. Zamordowano pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, drugiego doprowadzono do katastrofy. Stało się tak, że partje, reprezentowane przez część oskarżonych, obaliły dwu z nich, zasiadających na tej samej ławie.

Marszałek Piłsudski wówczas rzekł: „Niech Bóg odwróci rękę karzącą, a my stańmy do pracy, która ziemię naszą odradza".

Pytano tutaj świadków odwodowych, co to są rewolucyjne żądania. Odpowiadali: „To takie nowe wybory, przy starej ordynacji". Inni zaś: „To rząd robotniczo - włościański".

Jakto rewolucja majowa nie dała rewolucyjnych wyników? Ten rząd rewolucyjny wzmocnił władze wykonawczą, wzmocnił wojsko, wzmocnił walutę. Nastąpiło wówczas rozczarowanie.

Sąd słyszał tutaj przez 8 tygodni gorzkie żale subjektywne przywódców. Ci ludzie wierzyli w to, co mówili, subjektywnie, a jeśli wierzyli, to musieli nietylko obalić rząd ale i djabłu duszę zaprzedać.

Następnie oskarżyciel publiczny wykazuje, że posłowie, zeznający w procesie, czy to w charakterze oskarżonych, czy świadków nie potrafili uchronić się od besztronności, lecz w przemówieniach swych pragnęli porachować się z rządem, który ich odsunął od władzy. A co dzieliło tych ludzi? — pyta prokurator. Wszystko, oprócz nienawiści. — Programy, cele, zadania.

W roku 1926 PPS. pomagała do przewrotu. Ale kogoż to obalili wówczas? Tego dzisiejszego sojusznika.

W dalszem oskarżeniu prok. Rauze skreśla dążenia „centrolewu" do obalenia rządu nielegalnemi środkami i chęć podporządkowania interesu państwa interesom partyj.

Pod Rogowem wykoleił się pociąg pośpieszny.

17 osób rannych.

Łódź. Nocy onegdajszej nadeszła do Łodzi wiadomość o katastrofie kolejowej, jaka zdarzyła się pod Rogowem. W mieście powstała panika, przypuszczano bowiem, że rozbił się pociąg, wyjeżdżający z Łodzi do Warszawy o godzinie 17. Jak się później okazało, katastrofie uległ pociąg pośpieszny nr. 205 Warszawa — Wiedeń, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 20,20. Pociąg odszedł ze stacji Rogów w zwolnionem tempie i wykoleił się w odległości 400 metrów za dworcem. Parowóz, oderwawszy się od pociągu, przejechał po podkładach około 100 metrów i stanął. Pięć następnych wagonów: brankard, pocztowy, dwa pulmanowskie i sypialny wyskoczyły z szyn i zaryły się kołami w ziemię. Z pochylonych lekko wagonów poczęły dobywać się krzyki przerażonych pasażerów. Niektórzy w panice poczęli opuszczać wagony. Poważniejszych ran nikt nie odniósł, wielu pasażerów jest jedynie potłuczonych spadającemi walizkami. Ogółem poszwankowanych zostało 17 osób. Rany nie są ciężkie, tak, że wszystkich opatrzono na miejscu i nawet nie było potrzeby wzywać pogotowia ratunkowego. Małą ilość ofiar zawdzięczać należy temu, że maszynista, wierzący widocznie w fatalizm stacji rogowskiej, zwolnił znacznie normalne tempo, przez co wielu pasażerów uchronił od kalectwa, a może i śmierci. Przybyła na miejsce komisja z ministerstwa komunikacji z insp. Ejsmontem na czele i władze śledcze w Łodzi stwierdziły, że przyczyną katastrofy było zbrodnicze rozkręcenie szyn. Dalsze śledztwo trwa. Tor jest zatarasowany. Uprzątanie wagonów potrwa prawdopodobnie przez cały dzień. Przerwy w ruchu niema. Pociągi kierowane są na drugi tor. Pasażerów wykolejonego pociągu odtransportowano do Koluszek, skąd odjechali w dalszą drogę do Katowic.

TELEGRAMY.

Honorowa strzelanina między dwoma żydami.

Warszawa. Sensację w kołach żydowskich wywołała sprawa honorowa pomiędzy redaktorem sjonistycznego „Nowego Słowa" dr. Joselem Dawidsonem a współredaktorem żargonowego „Hajnta" Heslem Gotlibem. Dawidson wyzwał przeciwnika na pojedynek, stawiając ciężkie warunki z trzykrotną wymianą strzałów. Powodem zatargu są walki na terenie gminy żydowskiej.

Delfiny i foki na polskiem morzu.

Gdynia. Rybacy kaszubscy i gdańscy są zaniepokojeni bardzo złemi wynikami połowów, zwłaszcza, że obecnie rozpoczyna się korzystny połów wartościowych łososi. Sieci ściągane przez rybaków, są przeważnie puste, czasem silnie porwane. Okazało się, że przyczyną braku ryby i uszkadzania sieci są delfiny, które pojawiły się u wybrzeży polskich w ogromnych ilościach. Szkodniki te wypłaszają ryby. Nie dość na tem — w pogoni za zdobyczą rwą i zatapiają sieci. Rybacy obawiają się, że za delfinami pojawią się niedługo także i foki — drugi groźny wróg ryb i rybołóstwa. W zatoce puckiej zauważono już kilka fok, płynących na krze. Okoliczności te wpływają wydatnie na ciężkie warunki rybaków polskich.

Trudno będzie wydostać pieniądze od niemieckich dłużników.

Berlin. W gmachu Banku Rzeszy rozpoczęła się konferencja wierzycieli zagranicznych z dłużnikami niemieckimi w sprawie pozostawienia w Niemczech kredytów krótkoterminowych. Na pierwszem posiedzeniu delegacja niemiecka przedłożyła komisji wierzycieli zagranicznych obszerny materjał cyfrowy, mający zobrazować obecną sytuację finansową w Niemczech. Celem zaznajomienia się z tym materjałem, obrady odroczone zostały na czas nieokreślony.

Z kroniki żałobnej.

Śp. Karol Rzepecki.

Poznań. Dnia 14 bm. zakończył nagle życie 68-letni Karol Rzepecki, jeden z wybitnych działaczy narodowych i społecznych z czasów zaborczych. Zmarły należał do założycieli Sokoła, był czynnym członkiem ochotniczej straży pożarnej, następnie członkiem Naczelnej rady ludowej, która objęła rządy po wypędzeniu Niemców i pierwszym polskim prezydentem policji miasta Poznania. Był także posłem z ramienia Stronnictwa Narodowego. Ostatnio usunął się od życia politycznego. Śp. Rzepecki z zawodu był księgarzem i właścicielem księgarni wydawniczej w Poznaniu.

Dzielny policjant.

Częstochowa. Na linji kolejowej Gnaszyn — Stradom — Częstochowa służba pociągu towarowego zaalarmowała przechodzącego po torze p[illegible]cjanta, że złodzieje rabują w pociągu. Policjant dostrzegłszy 4 złodziejów, strzelił na postrach z karabinu. Wówczas zbrodniarze ciężko ranili policjanta kamieniem w twarz. Mimo ran i uszkodzenia oka, dzielny policjant rzucił się na bandytów i jednego z nich celnym strzałem położył trupem na miejscu. Zabitym jest Franciszek Pulanik, złodziej zawodowy od okradania pociągów. Dzielny policjant, który mimo ran i ciężkiego potłuczenia w upadku na szyny, nie zaprzestał pościgu, ma być przedstawiony do odznaczenia.

Płacili fałszywemi pięciozłotówkami na jarmarku.

Łódź. Na terenie powiatu łaskiego pojawiły się ostatnio w znaczniejszej ilości fałszywe monety 5-złotowe. — Szczególnie dużo ujawniono ich podczas jarmarku w osadzie Szczerców. Przybyli na jarmark kolporterzy fałszywych pieniędzy płacili niemi chłopom za kupione bydło i nierogaciznę. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego aresztowano kilka osób, podejrzanych o kolportowanie fałszywych pieniędzy.

Wrócili na łono kościoła po 68 latach.

Wilno. W zapadłej i głuchej wsi Mnichowicze pow. stolińskiego na łono kościoła katolickiego przeszło 160 osób. Są to unici, których rząd carski po 1863 roku przemocą nawrócił na prawosławie. W związku z tem odbyła się w Mnichowiczach podniosła uroczystość z udziałem duchowieństwa i przedstawicieli władz. Ludność Mnichowicz na pamiątkę powrotu do wiary ojców ufundowała piękny ołtarz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na straconej czacie.

Więcej niż sto lat temu, toczyła się zacięta wojna pomiędzy Anglją i Francją. Bito się nietylko w Europie, lecz na wszystkich morzach świata, nawet w Ameryce.

W owym czasie, dzisiejsze Stany Zjednoczone Północnej Ameryki, nie były tak jak dziś niepodległem państwem, ale należały do Anglji. Ponieważ zaś Francuzi już dawniej usadowili się w posuniętej więcej na północ Kanadzie, przeto Anglicy usiłowali teraz zagarnąć ją pod swoje panowanie; czemu znowu Francuzi ze wszystkich sił opierali się, broniąc swoich posiadłości.

Lecz oprócz tych dwóch europejskich narodów, rozległe ziemie północnej Amerykí zamieszkiwały liczne plemiona Indjan, pierwotnych mieszkańców tej ziemi. Dziś są one po większej części wytępione, wyparte w dzikie pustynie i skały; lecz w czasie, o którym mówimy, Indjanie byli ludem licznym, wojowniczym, staczającym bezustanne walki pomiędzy sobą, lub z Europejczykami.

Kiedy wybuchła wojna pomiędzy Anglikami a Francuzami, dzikie plemiona Indjan stanęły także do walki, łącząc się z jedną, lub z drugą stroną wojujących ze sobą europejskich dwóch narodów. Mnogie i okrutne hordy Huronów, Osagów, Onejdów pomagały Anglikom w krwawych zapasach, Francuzom zaś sprzyjali mniej liczni, ale waleczni i szlachetniejsi Lelawarowie i Mohikanie.

Gubernator francuskiej Kanady, mający niewielkie siły do obrony kraju, powierzył mały, ale składający się z dzielnych żołnierzy, oddział walecznemu generałowi, Moncalm. Generał miał strzedz górzystej krainy, pomiędzy jeziorem Erie, a ujściem rzeki św. Wawrzyńca.

Montcalm, wódz przezorny i doświadczony, znający ważność powierzonego sobie stanowiska, i szczupłe swe siły, nie szukał walki w otwartem polu, z o wiele liczniejszym nieprzyjacielem, lecz wybrał obronne, rozległe płaskowzgórze, otoczone dokoła skałami, gdzie założywszy warowny obóz, czuwał nad każdem poruszeniem Anglików, broniąc im wejścia w głąb Kanady.

Skalista ściana, otaczająca obronne stanowisko Francuzów, w jednem tylko miejscu miała szczerbę, prowadzącą do wąskiego wąwozu, gęsto zarosłego po bokach krzewami. Chcąc się dostać do wnętrza kraju, trzeba było koniecznie przejść ów parów; strzeżono go też najpilniej: czaty były zawsze rozstawione wzdłuż niego, aż do doliny leżącej w drugim końcu wąwozu.

Na trzy tysiące kroków od ostatniej straży w wąwozie, na małem wzgórzu, leżącem już w dolinie, stała najważniejsza czata francuska. Tustąd bowiem rozpościerał się rozległy widok na dalekie stepy, wrzosem pokryte: w razie zaś pojawienia się nieprzyjaciela, dość było jednego strzału, aby zaalarmować cały obóz.

Minęło dni kilka, od założenia obozu, bez ważniejszego wypadku; aż pewnej nocy podoficer wysłany z oddziałem żołnierzy dla zluzowania straży, przyszedłszy do ostatniej, owej najważniejszej czaty, na wzgórzu w dolinie, nie znalazł żołnierza stojącego na warcie.

To nagłe zniknięcie czaty zdziwiło wszystkich. Generał Moncalm rozesłał liczne patrole w różne strony, ale wszelkie poszukiwania na nic się nie zdały; zaginionego żołnierza nie było ani śladu, nie odnaleziono go nigdzie.

Żołnierze robili najrozmaitsze i najdziwaczniejsze domysły nad nagłem zniknięciem swego kolegi.

— Niezawodnie niedźwiedź rozszarpał nieszczęśliwego Mathieu, biedny chłopak! — mówił jeden z kolegów.

— Ani myśli! — zaprzeczył drugi. — Prędzejby on pożarł niedźwiedzia.

— To prawda! — przywtórzył podoficer. — Wszyscy wiemy przecie, jak dzielnym, silnym i nieustraszonym był nieszczęśliwy straceniec. Szkoda go, szkoda!

— Kto wie! Może dał drapaka?!... — odezwał się młody ochotnik, mrugając domyślnie oczyma.

— Tybyś to niezawodnie uczynił, nietoperzu, gdyby cię tam postawiono! — zawołał stary sierżant. — Mathieu nie głupi! Wiedział on dobrze, że wyszedłszy stąd, wpadłby w łapy czerwonym skórom*), któreby mu na poczekaniu oporządziły czupryne**).

*) Czerwonemi skórami nazwano Indjan dla ich miedzianej cery.

**) Indjanie zabitemu nieprzyjacielowi zdzierali skórę z głowy wraz z włosami i te okropne znaki zwycięstwa nosili przytwierdzone do pasa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 17 grudnia

Św. Łazarza, biskupa w Marsylji we Francji, brata Marty i Marji w I. w.

Św. Florjana i 59 towarzyszy męczenników.

Kalendarz słowiański: Żyrosław.

Jutro piątek, 18 grudnia: Św. Auksenciusza, biskupa wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,37;	o godz. 15,43.
Księżyca	o godz. 12,05,	o godz. —.—

*

Z historii śląskiej.

17 grudnia. 1903: Umarł ksiądz Hermiersz, proboszcz **w Lubecku** w Lublinieckiem. Urodził się 4. 4. 1827 w Suchym Dańcu. Przez 3 lata był posłem do sejmu pruskiego. — **1911.** Poświęcenie dzwonów dla kościoła św. Jacka **na Rozbarku przy Bytomiu** dokonał ks. prob. od kościoła Panny Marji w Bytomiu, Emanuel Buchwald. — **1929.** Oddano budynek przyjęć dla publicznego ruchu na głównym dworcu **w Bytomiu,** czego wymagało podtrzymanie ruchu granicznego.

*

W roku: 1421. Zniemczeni książęta śląscy zbierają wojsko na Czechów. Najazd ich nic nie wskórał. — **1421.** Kiedy Ślązacy, pomagający Zygmuntowi wpadli do Czech, a dostali się w ręce Husytów, zostali spaleni na stosie. — **1421.** Wieś **Rozbark** wyłączono z miasta Bytomia i utworzono gminę samodzielną. W roku 1930 złączono Rozbark z Bytomiem, a nazwa Rozbark urzędowo przestała istnieć. — **1423. W Bytomiu** już była szkoła. — **1423.** Janusz, książę raciborski dał rycerzowi Pitwas Eyke wieś i dwór **Górę** w ziemi pszczyńskiej. **1424.** Po śmierci księcia raciborskiego Jana II, fundowała księżna Helena za spokój jego duszy w kościele farnym w **Wodzisławiu** ołtarz świętych apostołów Piotra i Pawła. — **1425.** Husyci napadają Śląsk, pustosza kraj do niepoznania; za książąt cierpiał lud.

— Kto jest wolny od podatku wojskowego? W myśl rozporządzenia rady ministrów o poborze podatku wojskowego zwolnieni są od tego podatku: 1. utrzymywani kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej; 2. uznani za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i niezdolni zarazem ani do pracy fizycznej, ani umysłowej, jeżeli nie osiągają dochodu, podlegającego państwowemu podatkowi dochodow.; 3. ci, którzy w czasie mobiliz. wstąpili ochotn. do wojska, jeżeli następnie uznani będą za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu lub też za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej, a to bez względu na czas przesłużony czynnie w wojsku.

Nadto w poszczególnym roku podatkowym zwolnieni są od obowiązku opłacania podatku ci, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe lub służbę wojskową, oraz ci, którzy zarejestrowani są jako bezrobotni w państwowych urzędach pośrednictwa pracy i pozostawali w tym okresie bez pracy przynajmniej dwa miesiące.

— Nowe 100-złotówki. 11 bm. odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem rada rozpatrywała budżet dodatkowy na rok 1932. Budżet wydatków rzeczowych i osobowych zmniejszono w porównaniu z budżetem na rok 1931 o prawie 10 proc.

Jedynie w dziale wydatków na druk biletów bankowych przewidziane jest zwiększenie ze względu na przygotowywania druku nowego typu biletów 100-złotowych.

— Szczegóły projektu ustawy o podwyższeniu kosztów sądowych. Jak się dowiadujemy projekt podwyższenia kosztów sądowych, przygotowany przez ministerstwo sprawiedliwości w formie projektu ustawy, dotyczy w pierwszym rzędzie spraw karnych i przedstawia się następująco:

Wszystkie opłaty sądowe mają być podwyższone o 100 proc., opłata za instancję II, która obecnie wynosi połowę opłaty za pierwszą instancję, będzie wynosiła w wypadku zatwierdzenia wyroku — dwa razy tyle, co instancja I-sza.

Kasacja kosztować będzie tyle, ile instancja I-sza, podczas gdy obecnie opłata za kasację wynosi tyle, ile za instancję II-gą.

Z ruchu abstynenckiego na Śląsku.

Katowice. W niedzielę, dnia 13 grudnia r. b. odbyło się w Domu Związkowym walne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów przy kościele N. P. M w Katowicach, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem obrano p. Tybisławskiego. Z sprawozdania wynika, że koło abstynentów jest nader żywotne.

Siemianowice Śl. W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali T. C. L. miesięczne zebranie Katol. Koła Abstynentów, na którem wygłosił referat p. Jurzyca z Załęża n. t. „Społeczne i religijne zadanie abstynencji". W dyskusji zabiera głos między innemi ks. Skudrzyk, dodając kilka aktualnych uwag. Prezes p. Szczyrba referował o mającym odbyć się „Tygodniu Propagandy Trzeźwości" w dniach od 1—8 lutego 1932 r.

Ruda Śl. Miesięczne posiedzenie Kat. Koła Abstynentów w Rudzie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia r. b. o godz. 17 w Katolickim Domu Związkowym przy kościele św. Józefa. Uprasza się o liczny udział członków oraz gości.

Wielkie Hajduki. Walne zebranie Kat. Koła Abstynentów w W. Hajdukach odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia r. b. o godz. 16 w Domu Związkowym. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. O ile ½ godziny po upływie wyżej wymienionego czasu nie stawi się potrzebna ilość członków, odbędą się prawomocne obrady (§ 18 ust. d. statutu związkowego).

Król. Huta. Staraniem miejscowego T. C. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia r. b. o godz. 17 w własnym lokalu przy ul. Mielęckiego 3 wykład o szkodliwości alkoholu na organizm ludzki. Wykład wygłosi prelegent z Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa. Wszystkich członków abstynentów wzywa się do licznego udziału w tym wykładzie.

Po wykładzie o godz. 18 odbędzie się walne zebranie Kat. Koła Abstynentów na sali Zjednoczenia Zaw. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 3. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. Uprasza się o liczny udział członków, goście mile widziani. O ileby ½ godz. po upływie wyżej podanego czasu nie była dostateczna ilość członków, odbędą się prawomocne obrady.

Województwo śląskie.

*** Piękna uroczystość lotnicza w Katowicach.** W nadchodzącą sobotę w Katowicach na lotnisku odbędzie się piękna uroczystość poświęcenia 8 samolotów-awjonetek aeroklubu śląskiego. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup Adamski, a jeśli do tego czasu nie wróci z Rzymu, ks. infułat Kasperlik. Ponadto w śląskiem święcie lotniczem weźmie udział minister komunikacji inż. Kühn w otoczeniu przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich, wojskowych, komunalnych, społecznych i t. d. Niewątpliwie zapowiedziane popisy i ewolucje szybowców, wykonane przez asy lotnictwa polskiego, jak Orliński, Kossowski, Starzyński i inni ściągną na lotnisko rzesze mieszkańców Katowic i okolicy. Nadmienić należy, że ćwiczenia szybowców odbędą się na Śląsku poraz pierwszy. Początek uroczystości sobotnich o godz. 12.30.

*** Z obrad rady wojewódzkiej.** Na posiedzeniu uchwaliła rada wojewódzka projekt o popieraniu meljoracyj rolnych. Zkolei rada wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia policyjnego w sprawie przyjmowania na wychowanie dzieci obcych oraz rozporządzenia wojewody w sprawie przedłużenia czasokresu, o obowiązku zatrudniania inwalidów ciężko uszkodzonych, z mocą obowiązującą do 31 grudnia 1932 r. Zatwierdziła następnie uchwałę wydziału gminnego w Dzięgielowie w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 6 000 zł. na koszta urządzenia wewnętrznego. Wreszcie rada zamianowała Henryka Hanyska kierownikiem pedagogicznym w zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku.

*** Redukcje pracy na Śląsku.** U komisarza demobilizacyjnego rozpoczęła się serja konferencyj w sprawie wszystkich wniosków redukcyjnych w hucie żelaza t. zw. „Wspólnoty interesów". Konferencje potrwają trzy dni. Dzisiejsze konferencje wstępne miały charakter merytorycznych rozmów i narazie nie uzgodniono decyzji przemysłowców dotyczących redukcyj personelu.

*** Starsi braccy wobec obniżenia świadczeń Spółki Brackiej.** W numerze wtorkowym „Katolika" podaliśmy obszerne sprawozdanie z konferencji starszych brackich w sprawie projektowanego obniżenia świadczeń Spółki Brackiej w Tarn. Górach. W uzupełnieniu tego sprawozdania dodajemy jeszcze, że w konferencjach tak w dniu 7 jak i 9 grudnia wzięli udział także **przedstawiciele organizacyj górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z Katowic, którzy z całą stanowczością sprzeciwili się obniżeniu świadczeń na rzecz inwalidów.** Za zniżeniem świadczeń opowiedział się codopiero utworzony Związek rencistów z Królewskiej Huty, nie posiadający większego znaczenia a zatem nie mogącego wywierać wpływu swego na bieg sprawy.

Donosząc o tem, upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, iż Organizacja górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego **raz jeszcze wnosi publiczny protest przeciw jakiemukolwiekbądź obniżeniu świadczeń dla inwalidów, wdów i sierot.** Organizacja inwalidów dokładać będzie starań, by projekt obniżki świadczeń został wycofany, ponieważ jest zdania, że **nikt nie ma prawa obniżać i tak już głodowych rent inwalidzkich.** W każdym razie organizacja inwalidów użyje wszystkie dozwolone środki, by nie dopuścić do pokrzywdzenia dziesiątek tysięcy niezdolnych do pracy ludzi.

*** Wigilja dla wdów i sierot po kolejarzach.** Główny komitet gwiazdkowy przy dyrekcji okręgowej kolei państwowych podaje do wiadomości, że uroczystości wigilijne dla ubogich emerytów, wdów i sierot po kolejarzach, odbędą się w następujących dniach: 21 w Katowicach, 22 w Mysłowicach, 20 w Siemianowicach, 21 w Król. Hucie, 21 w Lublińcu, 23 w Tarn. Górach, 20 w Rybniku, 21 w Żorach, 20 w Mikołowie, 29 w Wodzisławiu. Wstęp na uroczystości gwiazdkowe przysługuje tylko emerytom, wdowom i sierotom oraz osobom posiadającym specjalne zaproszenia.

Z Katowickiego

Kuchnie ludowe w Katowicach.

Katowice. Obecnie czynnych jest w mieście 7 kuchen ludowych, wydających razem 1 100 obiadów dziennie. Niezależnie od tego otworzył magistrat kuchnię w Załężu, w której wydaje się 700 obiadów dziennie. Również otwarła huta „Baildon" dla swych bezrobotnych kuchnię. W najbliższych dniach powstanie także kuchnia w Dębie, zorganizowana przez stowarzyszenie pań. W ten sposób miasto wydaje dziennie około 2 000 obiadów dla bezrobotnych.

Ostatni termin przedłużania kart cyrkulacyjnych.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach wzywa osoby, posiadające karty cyrkulacyjne, do składania tychże do prolongaty na rok 1932 w odnośnych komisarjatach i posterunkach policji i według kolejności, ustalonej i podanej do publicznej wiadomości komunikatem prasowym. Obecnie należy składać karty cyrkulacyjne noszące liczby od 100 000 do 118 000 oraz karty, noszące liczby do 100 000, które z jakichbądź powodów dotychczas nie zostały złożone. Dyrekcja policji zaznacza, że przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych na rok 1932 trwać będzie tylko do 31 grudnia 1931. Karty, nie złożone do tego czasu do prolongaty tracą z dniem tym ważność i po tym terminie bezwzględnie nie będą przyjmowane do ostemplowania.

Uznanie dla towarzystwa walki z gruźlicą przy Czerw. Krzyżu na Śląsku.

Katowice. Na walnem zebraniu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, które się odbyło onegdaj w Państwowej Szkole Higjeny w Warszawie, dyrektor tego Związku, dr. Grodecki, w dłuższem przemówieniu podkreślił doskonałą organizację śląskiego towarzystwa walki z gruźlicą i bardzo dobre wyniki jego pracy. Na wniosek mówcy walne zebranie Polskiego Związku Przeciwgruźliczego jednomyślnie uchwaliło wyrazić uznanie towarzystwu walki z gruźlicą na Śląsku. Obecnie towarzystwo walki z gruźlicą urządza t. zw. „Dni Przeciwgruźlicze". Niech każdy ofiaruje swój grosz na bezrobotnych gruźlików, kupując nalepki przeciwgruźlicze. Ofiary można też wprost przekazać do PKO. na konto towarzystwa walki z gruźlicą na. 304 873.

Przed procesem o sprzeniewierzenie 100 000 zł.

Katowice. Przed sądem karnym w Katowicach odbędzie się wkrótce sensacyjna rozprawa przeciwko Janowi Polokowi, b. kasjerowi dyrekcji huty „Królewskiej i Laury" w Katowicach o sprzeniewierzenie 100 000 zł. Polok kierował w dyrekcji tego przedsiębiorstwa działem wekslowym. Przez szereg miesięcy weksle realizował, a gotówkę obracał na rozmaite przedsiębiorstwa wspólnie ze swymi krewnymi w Siemianowicach. Rozprawa obfitować będzie w sensacyjne szczegóły.

Niemowlę poparzyło się wrzącą wodą.

Katowice - Załęże. Dnia 13 bm. w mieszkaniu Zofji Wójcikowej przy ul. Wojciechowskiego 94, wpadł do wanny, napełnionej wrzącą wodą jej 1-roczny syn Teodor i doznał poważnych poparzeń na ciele, skutkiem czego dwa dni po wypadku na skutek odniesionych poparzeń zmarł. Winę w wypadku ponosi Julja Bułka wskutek niedbałego dozoru nad powierzonem jej dzieckiem.

Skradziono ubiory.

Katowice. Dnia 14 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Czesława Nowaka, nauczyciela szkoły powsz., zam. przy ul. Plebiscytowej 26 i skradli dwa ubrania męskie, płaszcz letni sportowy, 3 m. materji na ubranie, kapelusz pluszowy i walizkę fibrową, łącznej wartości 800 zł.

Złodziejska sroka.

Katowice. Franciszka Baszczyńska, z ul. Wita Stwosza nr. 1, doniosła, że dnia 14 bm. zjawiła się w jej mieszkaniu nieznana cyganka, która pod pozorem wróżenia, skradła jej 80 zł. gotówki, pierścień złoty z monogramem, łańcuszek srebrny z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej łącznej wartości 460 zł.

Aresztowanie kurjera Kominternu.

Szopienice w Katowickiem. Policja pol. ujęła w Szopienicach Leona Holcera, kurjera Kominternu, który przybył na Śląsk z instrukcjami, mającemi na celu wywołanie rozruchów głodowych, planowanych na dzień jutrzejszy. Holcer jest z zawodu drukarzem i pochodzi z powiatu Wadowickiego. Od wybuchu rewolucji bolszewickiej przebywał on w Sowietach, gdzie był na usługach Czeki. Niebezpiecznego komunistę osadzono w więzieniu.

Gwiazdka dla bezrobotnych.

Mysłowice w Katowickiem. Z funduszów miejskich i komitetowych zebrano ogółem 8 500 zł., które zostaną rozdzielone miejscowym bezrobotnym tytułem zapomogi gwiazdkow. Wspólnej gwiazdki dla bezrobotnych nie będzie.

Śp. Piotr Kołodziej.

Siemianowice w Katowickiem. W dniu 14 bm. zmarł po krótkiej chorobie

tutejszy obywatel, śp. Piotr Kołodziej, przeżywszy lat 79. Nieboszczyk od najmłodszych lat brał czynny udział w życiu narodowem, przedewszystkiem w ruchu towarzystw polskich, dla których napisał szereg sztuk teatralnych. Kilka z nich wyszło nakładem „Katolika". Niejedna z nich obeszła wszystkie sceny amatorskie na Górnym Śląsku i przyczyniła się do zabawy i uświadomienia narodowego szerokich warstw społeczeństwa naszego. Stąd wielkie zasługi Nieboszczyka, o których pamiętać będą przyszłe pokolenia. Niech odpoczywa w pokoju! — Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 grudnia o godz. 8.30 rano z domu żałoby przy ul. Parkowej 6.

Z Król. Huty

Prymicje.

Król. Huta. O. Alojzy Kaspruś, syn inwalidy K. z ulicy Mickiewicza, otrzymał w uroczystość Niep. Poczęcia N. M. P. w Viterbo (Włochy) święcenia kapłańskie. Prymicje odbędą się w kościele św. Józefa na Pniakach we wtorek 22 grudnia.

Zapomogi świąteczne dla wszystkich bezrobotnych.

Król. Huta. W czwartek, dnia 17-go grudnia będą wypłacane z funduszów miejskich jednorazowe zapomogi świąteczne dla wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych od litery A—L, w piątek, dnia 18 grudnia od lit. M—Z oraz w sobotę, dnia 19 grudnia dla wszystkich bezrobotnych kobiet i pracowników umysłowych. Powyższe wypłaty odbywać się będą w godzinach od 8 do 13 na tagowisku przy ul. Katowickiej. Spóźnione zgłoszenia po odbiór zapomogi uwzględniane nie będą. Przy wypłacie należy przedłożyć karty legitymacyjne wraz z dowodami osobistemi. Bezrobotni, którzy nie zgłaszali się do miesięcznej kontroli, są wykluczeni od prawa korzystania z wyżej wspomnianej zapomogi świątecznej. Ze względu na wypłatę powyższych zapomóg, następna kontrola odbędzie się we wtorek. dn. 22. grudnia br.

Z fury skradli mu obuwie.

Król. Huta. Kupiec Adler z ul. Szpitalnej ładujący obuwie na wóz celem zawiezienia go na targ, w chwili, gdy poszedł do mieszkania a wóz zostawił bez opieki na ulicy, skradł mu ktoś skrzynię z 20 parami trzewików.

Bezczelny złodziej.

Król. Huta. Jadwidze Korpus, przechodzącej ul. Hajducką, wyrwał jakiś złodziej torebkę z rąk i zbiegł. Zaalarmowana policja ujęła zuchwalca i stwierdziła, iż był nim Karol Żaczek.

Ofiara ślizgawicy.

Król. Huta. Na ul. Bytomskiej upadł wskutek ślizgawicy Ludwik Bonsia z Bykowiny tak, iż nie mógł o własnych siłach się podnieść i musiał być odstawiony karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy.

Z Świętochłowickiego

Przedstawienie teatralne koła krajoznawczego.

Świętochłowice. Tow. krajoznawcze im. W. Pola w Świętochłowicach urządza 26 bm. o godz. 6 wieczorem na sali p. Preisnera (dawn. Michalik) przedtsawienie teatralne. Odegrana zostanie komedjo - opera „Robert i Bertrand" oraz humoreska „Chwała Bogu — stół nakryty". Wszystkich zacnych obywateli Świetochłowic i okolicy uprasza się o liczne przybycie.

Kradzież zegarków.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Ze składu jubilerskiego Anny Dormanowej skradziono w dniu 13 bm. skrzynkę, zawierającą 16 zegarków srebrnych i niklowych.

Z Pszczyńskiego

Spis jarmarków i targów na bydło i konie na rok 1932.

Mikołów w Pszczyńskiem. W roku przyszłym odbędą się w Mikołowie. następujące jarmarki: Środa, dnia 20 stycznia 1932 r., targ na bydło i konie, środa dnia 3 lutego targ na bydło i konie, środa dnia 2 marca targ na bydło i konie, środa dnia 6 kwietnia targ na bydło i konie, czwartek, dnia 21 kwietnia, jarmark. Środa, dnia 4 maja targ na bydło i konie, środa, dnia 1 czerwca targ na bydło i konie. środa, dnia 6 lipca targ na bydło i konie. Czwartek, dnia 21 lipca jarmark. środa, dnia 3 sierpnia, targ na bydło i konie. środa, dnia 7 września targ na bydło i konie. środa, dnia 5 października, targ na bydło i konie. Czwartek, dnia 20 października, jarmark. Środa, dnia 2 listopada targ na bydło i konie. środa, dnia 7 grudnia targ na bydło i konie.

Włamanie do urzędu gminnego.

Piotrowice w Pszczyńskiem. W nocy na 14 bm. weszli nieznani sprawcy do kancelarji urzędu gminnego w Piotrowicach, gdzie przy pomocy łomu żelaznego oderwali drewniane wieko od skrzyni, w której przechowywane były pieniądze gminne w kwocie 134 zł. i dwie książeczki oszczędnościowe Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, opiewające na nazwisko budowniczego Styczyńskiego z Katowic na kwotę 3000 zł., zaś drugą firmy Konieczny i Wolny, również z Katowic na kwotę 2700 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Ostrzega się wszystkie instytucje finansowe przed wypłaceniem komukolwiek pieniędzy na podstawie skradzionych książeczek oszczędnościowych.

Pożar.

Mikołów w Pszczyńskiem. Dnia 12 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Karola Górnego i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z zapasami słomy siana i inwentarzem rolniczym. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 10 000 złotych. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców i funkcjonarjuszy policyjnych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Dnia 2 bm. pożegnał się z tym światem inwalid i długoletni agent „Katolika", śp. Wincenty Janke z **Miechowic,** przeżywszy lat 75. Zmarły zasłużył się dzielnie naszej sprawie przez krzewienie czytelnictwa polskiego, rozszerzając „Katolika". Pogrzeb odbył się w ubiegłą sobotę.

*

W pewnem mieszkaniu na osiedlu w **Rokitnicy** dwuletnie dziecko wpadło do naczynia napełnionego wrzącą wodą. Maleństwo zmarło kilka godzin później wśród strasznych boleści.

*

W kwietniu rb. zjawił się w **Bytomiu** znany kasiarz warszawski Świątkowski, który przy pomocy miejsc. złodziei dokonał kilku włamań. Koledzy zdradzili go jednak i przy pomocy policji nastawili nań pułapkę. Ś. za radą kolegów włamał się do składu Braci Gorziwoda, w którym oczekiwała go już policja i aresztowała go. W pierwszej instancji Ś. skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia, w drugiej instancji karę zmniejszono mu do 6 lat.

Z Raciborskiego.

Kierownik parowozu Jan Groda został zabity na dworcu kolejowym w **Raciborzu.** Mianowicie został pochwycony przez parowóz i przejechany.

*

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano **w ubiegłą środę w Wojnowicach,** w tamtejszej fabryce cukru. Do lokalu kasowego weszło dwóch zamaskowanych bandytów; jeden z nich, uzbrojony w rewolwer, trzymał w szachu kasjera, a drugi zgarniał pieniądze, przeznaczone na wypłatę robotników, razem 10 tysięcy marek.

*

Na ulicy Rosackiej **w Raciborzu** przed fabryką Frydeckiego ładowano na samochód ciężarowy okiennice żelazne, przeznaczone dla fabryki obuwia Bata w Odmętach. Wskutek przeładowania samochodu, kilka okiennic spadło na ziemię. W tym czasie przechodziła obok wozu 65-letnia robotnica Kozłowa. Jedna z okiennic spadając, zabiła ją na miejscu. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego.

Z Opolskiego.

W sali Kuczery w **Popielowie** w czasie zebrania hitlerowców doszło do krwawej bójki. Na salę wtargnęli komuniści, którzy sprawili hitlerowcom porządne „lanie", przyczem urządzenie sali zostało doszczętnie zniszczone. Gdy przybyła policja, komuniści zbiegli. Na placu „boju" pozostało czterech ciężko rannych hitlerowców, których odwieziono do szpitala. Przeszło 50 musiało udać się pod opieką lekarską. Policji nie udało się nikogo aresztować. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że 250 osób mogło ulotnić się bez śladu. Wszystkie przepadły jak kamień w wodzie. W uzupełnieniu dodajemy jeszcze, że w wyniku bójki połamano 500 krzeseł, zniszczono wszystkie stoły, wybito wszystkie szyby, wyłamano okienice, zniszczono płoty w sąsiedztwie itd. Plac boju — tj. lokal Kuczery — przedstawia rumowisko.

*

Przed sadem przysięgłych **w Opolu** stawał handlarz Fryderyk Eckert z Ligoty Kluczborskiej, oskarżony o podpalenie i oszustwo ubezpieczeniowe. Akt oskarżenia zarzucał Eckertowi, że w dn. 28. kwietnia br. podpalił dom swojej żony, który był ubezpieczony na 17 tysięcy marek, by uzyskać od ubezpieczenia pewne odszkodowanie na pokrycie długów, których miał niemało. Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na 2 lata ciężkiego więzienia.

*

Do mieszkania nauczyciela Hyli w **Kuźni Dębskiej** włamali się złodzieje i wynieśli niemal całe urządzenie, jak trzy kompletne łóżka, moc ubrań itp. Natomiast pozostawili na miejscu dwa rowery. Drugiego włamania dokonano w młynie Neumanna, gdzie skradziono pasy popędowe.

Z Rybnickiego

Najechanie furmanką.

Rybnik. Dnia 12 bm. na ul. Wodzisławskiej uczeń rzeźnicki Augustyn Gajda, jadąc jednokonną furmanką, wskutek spłoszenia się konia przez wymijający samochód, najechał na 5-letniego Emila Zackę z Rybnika, który doznał lżejszych obrażeń ciała.

Przytrzymanie sprawców zuchwałego napadu.

Wodzisław w Rybnickiem. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 11 bm. w lesie obok Zakładu Spółki Brackiej w Wodzisławiu, którego ofiarą padł 21-letni Stanisław Pietras, pochodzący z Janowa Lubelskiego, przytrzymano sprawców tego napadu a to: Ewalda Skrzypka, Karola Szewca z Wodzisławia, Antoniego Kretka bez stałego miejsca zamieszkania, Wilhelma Kozubka i Dominika Zająca z Czyżowic, oraz Erwina Lajdę w Wodzisławia, wszyscy w wieku od 17 do 19 lat. W czasie badania przyznali się oni do zarzuconego im czynu i odstawieni zostali do dyspozycji władz sądowych w Wodzisławiu.

Oszustwo.

Knurów w Rybnickiem. Z końcem listopada b. r. w godzinach południowych, zjawiła się w mieszkaniu Agaty Braunerowej przy ul. M. Piłsudskiego nr. 2 nieznana kobieta, w wieku około 50 lat, — wzrost 1.50 m., z zewnętrznego wyglądu cyganka, włosy ciemne, oczy czarne o bystrym wzroku, twarz pełna śniada, nos gruby, w górnej szczęce 3 złote zęby, ubrana w dużą chustę wełnianą, suknia czerwona, bluzka czarna, dolny brzeg obszyty futerkiem, fartuch biały i pod pozorem wróżenia, względnie zażegnania choroby, panującej w rodzinie Braunerów, wyłudziła 230 zł. gotówki, oraz różne części bielizny damskiej, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Ostrzega się przed tego rodzaju oszustką a w razie napotkania opisanej cyganki, należy ją przytrzymać i odstawić do najbliższego urzędu policyjnego.

Czy już spełniłeś swój obowiązek?

Zapytaj własnego sumienia, czyś spełnił swój obowiązek w stosunku do 70-tysięcznej masy bezrobotnych rodaków na Śląsku?

Czy niesiesz im doraźną pomoc w miarę swoich sił i możności?

Bo jeśli Tobie w dzisiejszym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego powodzi się pod względem materjalnym stosunkowo dobrze, — **to powinnością Twoją jest pamiętać o najbiedniejszych!**

To też złóż dar w naturze na rzecz
wielkiej loterji fantowej,
która odbędzie się w dniu 15 lutego 1932 roku, a z której czysty zysk przeznaczony jest na bezrobotnych.

Weź na dożywianie ubogie dziecko i opodatkuj się dobrowolnie na rzecz bez robotnych, przekazując dowolnej wysokości datki pieniężne na konto woj. komitetu do spraw bezrobocia P. K. O.
Nr. 307 - 795.

Nie zwlekaj dłużej! Pamiętaj, że na Twoją pomoc czekają tysiące biednych głodnych i licho ubranych współ-obywateli!

Pamiętaj o nich!

Przytrzymanie oszusta.

Knurów w Rybnickiem. Dnia 8 bm. przytrzymano Alojzego Pawlasa z Paniów pod zarzutem oszustwa. dokonanego na szkode kupca Józefa Szewiory w Knurowie. Przytrzymany przedstawił się tam za współpracownika mistrza kowalskiego z Żor Fryderyka Lazarowicza Fryderyka i w ten sposób wyłudził od kupca kwotę 105 zł. tytułem części należytości zaległych Lazarowiczowi.

Zawaleni murem.

Rydułtowy w Rybnickiem. Kopalnia „Charlotte" sprzedała starą kotłownię. Przy rozbiórce zawalił się mur i zasypał robotnika Franciszka Mrozka z Głożyn. Wyciągnięto z pośród gruzów tylko zwłoki Mrozka.

Wynajęcie polowania.

Skrzeczkowice w Rybnickiem. Gmina wydzierżawi około 110 hektarów terenu polowania w dniu 20 grudnia rb. o godz. 15-ej w lokalu p. Mispla w Skrzeczkowicach. Warunki wyłożone są do przeglądu w szkole.

Z Bielskiego

Sprzedawał kradzione gęsi.

Bielsko. Policja w Bielsku przytrzymała Władysława Hamderka z Hucisk w czasie. gdy ofiarował na sprzedaż 5 gęsi po 6 zł. żonie restauratora Feimera w Bielsku przy ul. Blichowej nr. 15. Ponieważ dochodzenia wykazały, że gęsi skradzione zostały rolnikowi Bartłomiejowi Hessowi z Kamienicy, pow. Bielsko, przeto zwrócono je właścicielowi, a gęsiokrada osadzono w areszcie.

Z Cieszyńskiego

Trudności płatnicze kamieniołomów.

Wisła w Cieszyńskiem. Jednem z największych na Śląsku zakładów przemysłowych eksploatacyj kamieniołomów Zakłady Kamieniołomów w Wiśle popadły ostatnio w trudności płatnicze, skutkiem czego wdrożonem zostało postępowanie konkursowe.

Humor.

Przed ożenkiem.

— Cóżeś się tak zamyslił, Wojtek?

— A jakżeż nie mam myśleć... tatulo i matula chcą, żebym się ożenił z Magdą...

— A ty nie masz chęci?

— Na Magdę chęć mam, bo niczego dziewucha, tylko na to krówsko, co za nią dają, nie mam chęci, bo kaducznie chuda...

Cięta odpowiedź.

— A nie możecie to pędzić świ[illegible]którędy indziej, to droga dla pieszych!

— A dyć moja świnia tys piechotą.

Stopień wyższy.

— Czy jest co lepszego nad kieliszek dobrej wódki! — woła w zachwycie amator trunków.

— O, jest — odpowiada kolega — butelka dobrej wódki.

Dziewięć lat na bezludnej wyspie.

Jak donoszą z Tokjo, rząd japoński zamierza wysłać specjalny okręt do bezludnej wyspy na oceanie Spokojnym, na której mieszka samotnie od 9 już lat zaginiony marynarz japoński Waraszyna.

Waraszyna spadł z pokładu okrętu wojennego „Matsu“ w sierpniu 1922 r. Wszyscy uważali go za zmarłego. Jednak kilka miesięcy temu pewien statek rybacki przybił przypadkowo do wyspy bezludnej bez nazwy, położonej w odległości 170 mil na północ od Saipanu i wykrył obecność na wyspie samotnego Japończyka.

Okazuje się, że Warszyna nie zginął, bo udało mu się dopłynąć do nieznanej wyspy i zamieszkał tu, żywiąc się słodkiemi korzeniami i rybami surowemi, które łowił, jak czapla, wystając godzinami w wodzie. Statek rybacki nie mógł przyjąć na pokład nowego Robinsona Kruzoe, bo środki żywnościowe były na wyczerpaniu, a statek prócz tego ucierpiał podczas burzy. Rybacy sami nie wiedzieli kiedy wrócą do Japonji. Przyrzekli jednak zakomunikować japońskim władzom morskim o losie Waraszyny.

Dowódca japońskiej bazy morskiej w Iokosuko rozkazał natychmiast przygotować specjalny okręt dla odszukania marynarza zaginionego przed dziewięciu laty.

Kolorowe myszy.

Na urządzonej niedawno w Londynie przez tamtejszy Związek amatorów myszy wystawie tych gryzoniów można było podziwiać nietylko myszki popielate i białe, ale także czarne, niebieskie, czerwone i łaciaste.

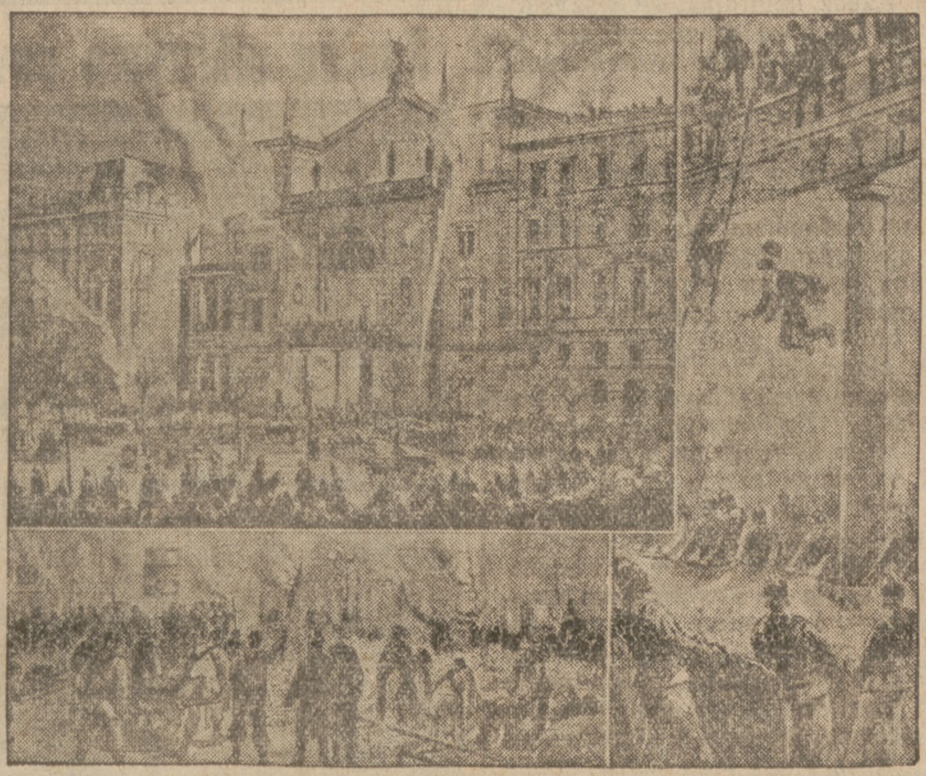
Jak przytem zapewniał jeden z założycieli Związku amatorów myszy przedstawiciela „Daily Heralda“, można przy starannym doborze wyhodować sobie myszy o barwach najrozmaitszych. Panie więc, będące zwolenniczkami myszy, mogą dobierać sobie do każdej toalety myszkę odpowiedniej barwy.

W Anglji rozpoczęto też wyrób rękawiczek, szalów, kołderek, a nawet płaszczyków dziecięcych, ze skórek myszy kolorowych.

Zwyczaj butelki wyrabia się dziś przy pomocy maszyny wynalezionej w roku 1908 przez Ovena. Maszyna ta przy pomocy 2 robotników i 3 pomocników robi dziennie 20.000 butelek, na co dawniej potrzeba było 80 dmuchaczy.

Z pomiarów lotu ptaków — czynionych w ten sposób, że uczeni, interesujący się tą sprawą, lecieli aeroplanem równolegle z gromadami ptasiemi — wynika, że gęsi dzikie lecą z szybkością 80 do 90 kilometrów na godzinę, dzikie kaczki z szybkością 75 kilometrów, a krzyżówki nawet z szybkością 110 kilometrów (?) na godzinę.

Przed 50 laty ogień zniszczył teatr w Wiedniu.



Przed 50 laty, dnia 8 grudnia 1881 wybuchł pożar w teatrze wiedeńskim zwanym „Ringtheater“ podczas przedstawienia sztuki „Opowieści Hoffmana.“ Wśród publiczności wybuchła panika, tak że 447 osób poniosło śmierć. Rycina powyższa sporządzona jest według ówczesnych ilustracji.

Swiat roślinny mandżurji.

Mimo gospodarki prawie rabunkowej, zajmują w Mandżurji pierwsze miejsce lasy, pokrywające rozległe rozgałęzienie Wielkiego i Małego Czinghanu wzdłuż Amuru.

Między drzewami szpilkowymi pojawia się modrzew mimo przetrzebienia lasów w wielkich ilościach aż po rzekę Ussuri. Sosna znajduje się nad górnym Amurem aż do Małego Czinganu, zato szerzej rozpościera się biała i czerwona jodła. Najwspanialszem drzewem lasów mandżurskich jest dumny cedr, rosnący na Wielkim i Małym Czinganie, jak i w innych częściach północnej Mandżurji. Mnóstwo orzechów cydrowych zwabia do lasów tych ogromne ilości wiewiórek. Jego orzechy są ogromne. Jałowce przeważają nad Amurem. Z drzew liściastych i krzewów zasługuje przedewszystkiem na wspomnienie biała brzoza z dolin rzeki Seja; na południowy wschód od Małego Czinghanu i nad Ussuri zajmuje jej miejsce brzoza czarna, czyli mandżurska, o krótkim a szerokim pniu. Dąb, którego zupełnie niema w Syberji, spotyka się tu najpierw jako krzew, potem jako potężne drzewo w Wiel kim i Małym Czanganie, nad dolnym Amurem i w kraju Ussuryjskim. Nigdzie nie dorównywa europejskiemu dębowi, tem więcej, że ma pień w środku wydrążony. We wszystkich lasach nad średnim Amurem spotyka się też wiąz, dochodzący do 8 sążni wysokości. Znajduje się tu także jesion o olbrzymich rozmiarach, bo półtora sążnia mierzący w obwodzie. Wielką ozdobą lasów, szczególnie w południowej części kraju Ussuryjskiego jest orzech, dochodzący często do 10 sążni wysokości. Z powodu wilgotnego klimatu, wydaje niewiele owoców, natomiast odznacza się silną budową. Drzewo korkowe, nieznane nawet na Kaukazie, stanowi wyłączną osobliwość kraju nad Amurem, w szczególności sokolic nad średnim Amurem i nad Ussuri. Jest ono wysokie, proste jak świeca, w gęstej koronie. Bardzo rozpowszechniony jest wreszcie klon i lipa.

Wyliczanie innych drzew i krzewów jak akacje, czeremchy, wierzby, jabłonie, grusze, orzechy laskowe i wogóle wszystkich gatunków w okrągłej ilości 100, zabrałoby zbyt wiele czasu i miejsca. Wystarczy wspomnieć, że na południowych stokach Czinganu znajduje się często winna latorośl, która nawet w dzikim stanie daje dużo owoców.

Rozliczne trawy i zioła kraju Nadamurskiego nie są jeszcze dotąd pod względem naukowym dostatecznie zbadane.

Obowiązkowa praca bezrobotnych w zimie.



W miastach, podczas zimy bezrobotni muszą sprzątać śnieg z ulic. Praca ta jest nadzwyczaj uciążliwa i przykra dla tych bezrobotnych, którzy nie posiadają ciepłej obiecy i odpowiedniego obuwia.

Królowa lilpuckiego państwa.

O 100 kilometrów na zachód od Szkocji i 80 od Hebrydów leży mało komu znana wyspa św. Kildy. Stanowi ona niezawisłe państwo z królową i parlamentem na czele. Państwo to liczy około 4 tysiace mieszkańców.

Mieszkańcy wyspy wiodą życie odosobnione i dość jednostajne. Zajmują się wyłącznie rybołóstwem a wiadomości z Europy otrzymują z pewnem opóźnieniem np. zeszłoroczna poczta grudniowa nadeszła w marcu.

Język ich jest język starogalijski. Starzy nie znają żadnego innego języka. Młodzi zrozumieją już angielski.

Państwo na wyspie św. Kildy jest państwem zamierającem. Starsze pokolenie z goryczą mówi, że winę za to ponosi młodzież, która emigruje do innych krajów.

Komunikacja regularna istnieje w miesiącach letnich. Od końca sierpnia rzadko widuje się okręty polujące na wieloryby.

Państwo, tak jak zaznaczyliśmy ma ustrój parlamentarny. Parlament zbiera się codziennie (podobno sesję są bardzo burzliwe!) rozdzielając prace na cały dzień i sądzi sprawy sporne.

Na czele państwa stoi królowa jest nią mianowicie najstarsza niewiasta na wyspie.

Instytucja królowej istnieje od bardzo dawna: niegdyś stawała ona na czele wyprawy, jakie kobiety co jakiś czas urządzały w celu polowania na tak zwane „papugi morskie“. Dziś jest to raczej godność nominalna.

Królowa ubiera się, jak jej poddane w wielki szal i chodzi boso.

W szponach lwicy.

Na stacji kolejowej Tabora we wschodniej Afryce zjawił się ostatnio niezwykły gość czworonożny. Była to wyrośnięta, mocna „pani“ lwica, która wypadła z pobliskiej dżungli, przebiegła szyny i stanęła zdumiona przed dworcem, którego w życiu swem nie widziała.

Młody inżynier kolejowy Perkley który wyszedł właśnie ze swej pracowni, skamieniał na widok lwa, oddalonego od niego zaledwie o kilka kroków. Bezradny w swej trwodze, zaczął krzyczeć tak przeraźliwie, że nawet lwica się przelękła i uciekła w stronę składnicy bagażu, a inżynier pobiegł co prędzej po fuzję.

W szopie pracowało dwu tubylców Zanim zorjentowali się, jakie im grozi niebezpieczeństwo, dopadła lwica jednego z nich i powaliła na ziemię. Ale, o dziwo, widocznie nie była głodna, bo trzymała tylko swą ofiarę w pazurach, nie czyniąc jej nic złego. Drugi murzyn dał drapaka, nie oglądając się nawet za towarzyszem.

W tym czasie wrócił uzbrojony inżynier. Zbiegli się również zawiadowca stacji i kilku robotników z fuzjami i wspólnemi siłami ubili lwicę. Powalony tragarz był godnie podrapany i napół żywy ze strachu, a jednak może powiedzieć o wielkiem szczęściu w nieszczęściu, bo wszakże być w łapach lwa, a wyjść z nich cało, to rzecz dosyć niezwykła.

HUMOR.

Odważny.

Właściciel menażerji ogłosił pewnego razu, że kto wejdzie do lwiej klatki, dostanie 100 złotych.

Jeden chłop mówi: — Ja wlezę, ale prędzej wyprowadźcie lwa z klatki.

Smacznego!

Pewien pan na wycieczce w górach wstąpił do chaty i poprosił kwaśnego mleka. Baba dała mu mleka na misce i zaczął jeść. Małe świńki obstąpiły go i rechotały. Pana to dziwiło więc zapytał baby, dlaczego te prosięta tak koło niego skaczą. A baba: Może dlatego, bo z tej miski, co pan jedzą, one jeść przywykły.

CZAR DJAMENTÓW.

Cóż jest pociągającego w szkiełku błyszczącem, w krysztale, siejącym olśniewające blaski w promieniach słońca lub w świetle świec, czy lamp elektrycznych, że tylu ludzi dąży do ich posiadania, nieraz kosztem krwi i honoru, często kosztem życia? Faktem jest, że od wieków człowiek nadawał brylantom jakieś mistyczne, tajemnicze znaczenie, że przypisywał im życie zagadkowe, które ma wpływ na życie człowieka, który nosi brylanty.

Wielu ludzi dziś, nawet bardzo wykształconych, których trudno byłoby posądzić o przesądy, nosi w pierścionkach drogocenne kamienie, wierząc, że przynoszą one szczęście lub... nieszczęście.

Są kamienie, które dają zdrowie, inne dają pomyślność, jeszcze inne ułatwiają pomyślne załatwianie interesów, jednem słowem, kamienie, oprócz pięknego widoku dla oczu, łączą się z człowiekiem we wszystkich jego smutkach i radościach, są jakby żywemi istotami, jakby przyjaciółmi, wiernymi do zgonu.

Już Plinjusz pisał o brylantach „niestworzone" rzeczy, przyznając im własności, które przeszły z biegiem czasu do dziedziny bajek, fantazyj.

Twierdzi on, że twardość brylantu jest tak wielka, że położony na kowadle, odbija każde uderzenie młota, a nawet może sprawić, że kowadło i młot pękną. Z historją tą jest związana bezdenna głupota słynnego Don Alvarado, który wraz z towarzyszem okradli kapłanów w tajemniczem Peru ze wszystkich smaragdów, jakie Inkasowie posiadali. Don Alvarado zrabował wtedy taką masę szmaragdów, że mimowoli począł wątpić, czy to są prawdziwe kamienie, skoro może ich być taka ilość. A nie trzeba zapominać, że ludzie wówczas nadawali szmaragdom takie same znaczenie, jak i brylantom.

Don Alvarado poddał wszystkie te szmaragdy próbie „twardości" na kowadle. Rzecz naturalna, że wszystkie kamienie, jeden za drugim pękały, co umocniło Don Alvaradę w mniemaniu, że były fałszywe.

A jednak twardość brylantów jest dość wielka. Mineralogja jednak stawia ten kamień w skali twardości na 10 miejsce.

Co do cudownego blasku brylantu, to też nie będzie baśnią, jeżeli wraz z jubilerami będziemy zdania, że posiada on swój własny „ogień". Jeżeli brylant bowiem przeniesiemy ze światła w ciemności, to zachowuje on przez pewien czas własności wydawania światła. Fosforyzuje w ciemnościach. Ten „ogień" brylantu naprowadził w swoim czasie Newtona na myśl, że kamień ten musi posiadać w sobie materję palną. Myśl ta została potwierdzona przez chemję nowoczesną, której udało się z węgla kamiennego wytworzyć sztuczne brylanty. Jubilerzy nie potrzebują drżeć, o swoje skarby z tego powodu. Największy brylant bowiem, jaki się udało wytworzyć sztucznie, miał pół milimetra średnicy. Koszty zaś jego wytworzenia wyniosły tyle, że możnaby za nie kupić kilka wielkich brylantów.

Brylant jest produktem wulkanizmu.

Najpiękniejsze brylanty, znajdowane w Kimberley, w Afryce Południowej dowodzą tego. Znajduje się je w lejkowatych rurkach, nazywanych przez górników „fajkami", w miejscach, które zdradzą ślady wybuchów wulkanicznych.

W wielu częściach świata ludzie długo nie wiedzieli, co posiadają. Brazylijscy murzyni, grając w karty „markowali" ilość przegranych „pesetów" błyszczącemi kamykami, o których nic nie wiedzieli, że przedstawiają cały majątek. Wydobywali je z łożyska rzeki Tojuco, dziś zwanej Diamantino, jak zwyczajny piasek. Na Sumatrze, Borneo i w Indjach Wschodnich nazywano brylanty „kamieniami indyjskiemi", ale nie ceniono ich wcale.

NAGRODA NOBLA.



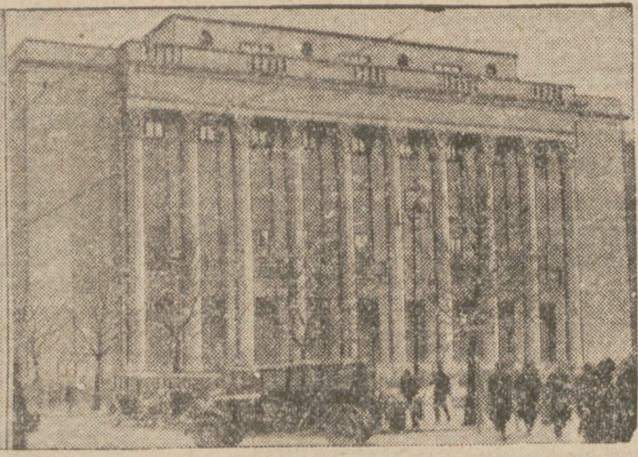
Siedziba instytutu nagrody Nobla.

W kółku: Alfred Nobel, wynalazca dynamitu i twórca nagrody Nobla zmarł 10 grudnia 1896 r. Pierwszy raz rozdano wymienioną nagrodę przed 30 laty minionowicie dnia 10 grudnia 1901 r.

Wiadomo, że nagrodę Nobla otrzymali także sławni polscy pisarze Henryk Sienkiewicz i Wł. Reymont.



Gustaw V król Szwecji.



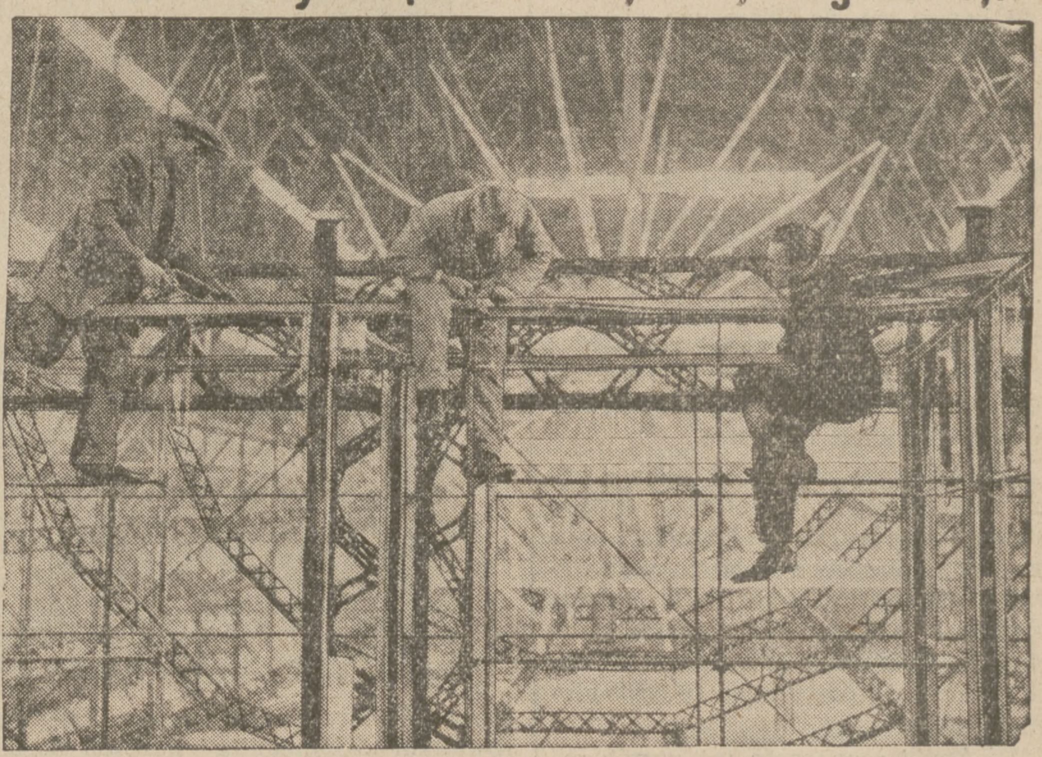
Dom koncertowy w Sztokholmie.

Z rąk króla szwedzkiego odznaczeni nagrodą Nobla otrzymują wysokie odznaczenie.

W domu tym wręczone bywają odznaczonym dyplomy i nakazy płatnicze.

Po raz 30 w tym roku w mieście stołecznem Szwecji, Sztokholmie, rozdano nagrody Nobla.

Koniec olbrzyma powietrznej floty angielskiej.



Ósmy cud powietrznej floty angielskiej, sterowiec R. 100, który pozostał w Anglji po strasznej katastrofie swego „brata", R. 101, spotkał smutny los. Po katastrofie sterowca R. 101, zbadano także dokładnie R. 100 i przekonano się, że nie można mu ufać. Wobec tego postanowiono go rozebrać i sprzedać jego części składowe. Rozbiórki olbrzyma powietrznego podjęła się firma „Eltno, Levy and Comp., która używa do tego około 25 robotników i wiele potężnych maszyn parowych. Materjał pójdzie napowrót do fabryki i zostanie przerobiony na jakieś pożyteczne przedmioty.

Z ŻYCIA MRÓWEK

Uczeni zarejestrowali dotychczas ponad 5.000 gatunków mrówek.

Niektóre gatunki mrówek składają się tylko z dwóch kast, t. j. samców i samic, niektóre z trzech: samców, samic i robotników. Królowe są zazwyczaj płodne, robotnice zaś bezpłodne. Samce żyją znacznie krócej niż samice i robotnicy.

Są mrówki szkodliwe, są pożyteczne. Tych ostatnich jest znacznie więcej. Jedno plemię mrówek niszczy dziennie od stu tysięcy szkodliwych owadów i robaków.

W Chinach, w wielkich plantacjach pomarańczy, niszczonych zawzięcie przez specjalne robaki, zabiera się gniazda mrówek, zawiesza je w workach na drogach i przywiązuje do worków gałązi drzew. Po tych gałązkach, jak po moście, idą mrówki na drzewo i polują na robaki. Ponadto łączy się jeszcze przy pomocy tyk bambusowych jedno drzewo z drugiem tak, że mrówki oczywiście jedno drzewo mogą sobie spacerować na drugie.

Na Jawie używa się mrówek w taki sam sposób do ochrony drzewa mangowego przed chrabąszczami.

We Włoszech korzysta się z gniazd mrowich dla zwalczania gąsienic na drzewkach owocowych, a w Stanach Zjednoczonych dla ochrony bawełny.

Samiec mrówczy ma lepsze oczy niż samica.

Mózg królowej-mrówki jest najmniej szy, mózg samca nieco większy, a mrówki robotnika czy robotnicy największy.

I słusznie! Robotnik bowiem pracujący na królowe musi być mądrzejszy, jeżeli ma pokonywać trudności, związane z pracą całodzienną.

Najczulszy sejsmograf świata.

Uniwersytety amerykańskie Harvard i Fordham skonstruowały wspólnemi wysiłkami nowy typ sejsmografu.

Dotychczasowe sejsmografy notowały trzęsienia ziemi przy pomocy piórka, poruszającego się po walcu papierowym. Wskutek tarcia nie oddawał on jednak zupełnie dokładnie dostrzeżonych wstrząsów.

Nowy sejsmograf notuje trzęsienie ziemi przy pomocy światła, tarcia jest więc wykluczone i najsłabszy dersz skorupy ziemskiej notowany jest wielką dokładnością.

Wynalazcą nowego sejsmografu jest Rosjanin, książę Galicyn.

Jeden z takich aparatów, umieszczonych w ciemnem sklepionem podziemiu jest jak czuły, że papieros zapalony w tem podziemiu już wywołuje wzrost temperatury, wystarczający dla wprawienia go w ruch.

Przy pomocy tego instrumentu będzie można obserwować najmniejsze wstrząsy, nieuchwytne dotąd dla badania ludzkiego.

Da to możność bliższego wniknięcia w tajemnicze procesy, zachodzące na skorupie ziemskiej i bezpośrednio pod nią.

Golibroda jeden

opowiadał zawsze tym, którym strzygł włosy bardzo straszne historje, a czynił to dlatego, aby im od tych straszności włosy na głowie wstawały i aby on mógł wygodniej strzydz.

Budowa przystanku kolejowego w Ochojcu.

Ochojec w Pszczyńskiem. Dnia 29 listopada br. w Ochojcu odbyło się ogólne zebranie obywateli Ochojca, zwołane z inicjatywy koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich przy współudziale zarządu gminy Piotrowice i wszystkich miejscowych towarzystw w sprawie budowy i uruchomienia przystanku kolejowego w Ochojcu.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu p. Stanisław Kozłowski, prezes miejscowego koła Z. O. K. Z., który przedstawił zebranym w liczbie około 500 osób sprawę realizacji budowy i uruchomienia przystanku kolejowego.

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie urządzić ogólną zbiórkę na pokrycie kosztów budowy przystanku kolejowego oraz następującą rezolucję:

I. Zebrani w liczbie około 500 osób obywateli Ochojca uznają za konieczną jak najrychlejszą budowę i uruchomienie przystanku kolejowego. Przemawia za tem fakt, że tutejsza ludność, rekrutująca się przeważnie ze sfer robotniczych i urzędniczych, a zatrudniona w miejscowościach okolicznych, zmuszona jest ze względu na brak odpowiedniej drogi i odległość stacji kolejowej zdążać do swych warsztatów pracy pieszo, bądź korzystać z linji autobusowej. Również i młodzież licznie kształcąca się w szkołach średnich w Katowicach korzystałaby z przystanku kolei. Przez budowę przystanku kolejowego uniknęłoby się licznych wypadków kolejowych, jakie w ostatnich latach tu miały miejsce z braku tegoż przystanku.

II. Wziąwszy pod rozwagę powyższe okoliczności i zważywszy, że do pokrycia kosztów budowy przystanku kolejowego przyczynia się gmina Piotrowice, która zgodziła się dać robotników do urządzenia stacji kolejowej jakoteż obywatele Ochojca, którzy uchwalili urządzić publiczną zbiórkę na cel budowy przystanku kolejowego oraz zważywszy, że założenie przystanku kolejowego w Ochojcu da znaczną korzyść kolei ze względu na silną rozbudowę Ochojca i na jego lesiste okolice, do których wzmógłby się na sile ruch wycieczkowy z chwilą otwarcia przystanku kolejowego, obywatele Ochojca **domagają się, by Dyrekcja Kolei Państwowych przystąpiła do budowy i uruchomienia przystanku kolejowego jak najprędzej.**

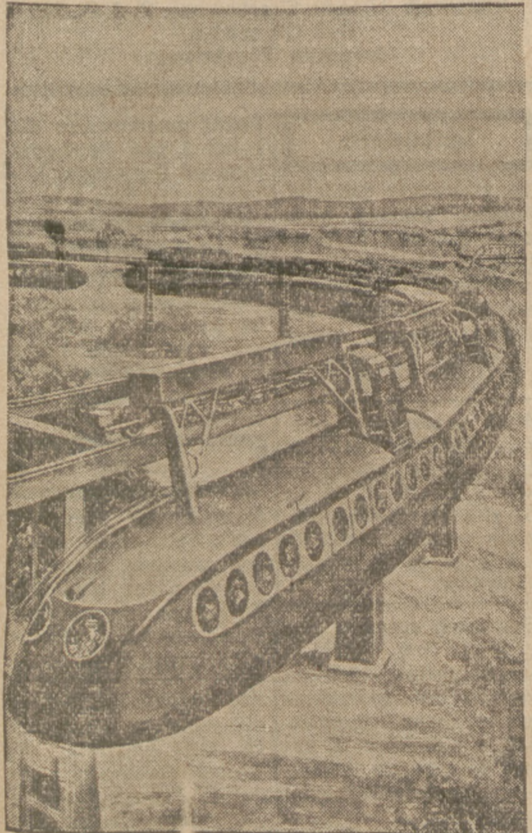
Zgromadzeni w żywej dyskusji wyrazili żal, że sprawy Ochojca nie zawsze są przychylnie traktowane i załatwiane przez gminę Piotrowice, sądzą jednak, że gmina obecnie nie uchyli się od udzielenia pomocy obywatelom Ochojca w budowie tak koniecznego przystanku kolejowego. Wydelegowani członkowie komitetu budowy przystanku kolejowego: delegat związku maszynistów kolej. Stanisław Sobczak, kierownik szkoły Stanisław Kozłowski, radny gminy Karol Broda i prof. Lubczyk udali się następnie do dyrekcji kolei państwowych, gdzie zostali przyjęci na dłuższej audjencji przez dyrektora kolei państw. Niebieszczańskiego, który przyobiecał pójść na rękę obywatelom Ochojca w budowie i uruchomieniu przystanku kolejowego w najkrótszym czasie.

Jedyny pomnik na całym świecie.



Jest nim pomnik ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja II, zamordowanego w niecny sposób przez bolszewików. Pomnik ten stoi dziś jeszcze przed finlandzkim parlamentem w Helsinki.

Nowy cud techniki.



Kolej z trudem ustępuje miejsca nowocześniejszym środkom komunikacyjnym, jak samochodowi czy samolotowi. Obecnie w Pensylwanji (Amerika), dokonywane są próby z nowym pociągiem powietrznym, który osiąga szybkość 250 km. na godzinę. Moment próbnej jazdy tego pociągu, zbudowanego na wzór samolotu widzimy powyżej.

Przegląd religijny

Rząd hiszpański w walce z Kościołem.

Episkopat hiszpański ogłosił do wiernych odezwę, w której zwraca uwagę, że poczynając od stycznia roku przyszłego, koszty związane z utrzymaniem kościołów a częściowo także i duchowieństwa, obciążać będą samych wiernych. Wzywa się przeto do ofiar na cel utrzymania świątyń i zaznacza, że na zbiórkę tych ofiar przeznaczoną zostanie specjalnie jedna z niedziel każdego miesiąca.

Z brzmienia tej odezwy należy wnioskować, że rząd hiszpański, nie bacząc, że konstytucja przewiduje pewien okres czasu na wprowadzenie nowych przepisów prawa, postanowił niezwłocznie realizować świeżo uchwalone ustawy antykościelne. Widocznie sferom liberalnym bardzo zależy na tem, by utrudnić Kościołowi możność należyt. zorganizowania się i przystosowania do nowych warunków.

Gehenna kapłanów w Sowietach.

Nadeszła z Sowietów wiadomość, że ks. Józef Karpiński z Machnówki i ks. Stanisław Borecki z Chałaimgródka są od dłuższego czasu uwięzieni w Jarosławiu. Ks. Mateusz Bryńczak z Berdyczowa, zesłany do Tomska, został tam uwięziony. W uzupełnieniu podanej w roku bieżącym notatki o zgonie ś. p. ks. Franciszka Piaseckiego podajemy, iż nastąpił on w więzieniu w Berdyczowie. Zwłoki zmarłego kapłana nie zostały wydane.

Nowe gwałty bolszewickie przeciwko duchownym prawosławnym.

Dopiero obecnie nadeszła z Rosji Sowieckiej wiadomość o rozstrzelaniu w d. 6 lipca b. r. biskupa prawosławnego z Sierpuchowa z powodu odmowy uznania metropolity Sergjusza. Z tego samego powodu również na śmierć skazany został duchowny prawosławny Roman Niedwied, podległy arcybiskupowi Bartłomiejowi. Kara ta jednak następnie zamieniona została na 10 lat ciężkiego więzienia.

Pięćdziesięciolecie Zgromadzenia XX. Salwatorjanów.

Dnia 8 b. m. upłynęło 50 lat od chwili, gdy w Rzymie, w kaplicy św. Brygidy o. Franciszek od Krzyża Jordan założył „Katolickie Towarzystwo Naukowe", które dziś istnieje pod nazwą „Towarzystwa Boskiego Zbawiciela", czyli Zgromadzenia XX. Salwatorjanów.

Salwatorjanie specjalnie wytyczonego celu nie mają. **Chcą chwałę Bożą szerzyć** wszelkimi sposobami przy pomocy środków, jakie dyktuje miłość Chrystusowa. Zgromadzenie pracuje prawie we wszystkich krajach Europy, w Ameryce Półn., w Brazylji i Kolumbji, w Azji (Chiny). Domów posiada około 60, członków mniej-więcej 1000. Generałem jest o. Pankracy Pfeiffer, rezydujący w Rzymie.

W Polsce mają XX. Salwatorjanie dwa domy, a mianowicie w Krakowie i w Trzebini (Dom rekolekcyjny i wydawnictwa). **W Mikołowie na Śląsku budują dom wychowawczy na wielką skalę, który prawdopodobnie w r. 1932 zostanie oddany do użytku młodzieży.** Najwięcej zajmuje się to Zgromadzenie w Polsce rekolekcjami i misjami. Dom rekolekcyjny św. Józefa prowadzony przez XX. Salwatorjanów w Trzebini jest pierwszą tego rodzaju instytucją w Polsce dla wszystkich stanów. Tu również jest wydawane pierwsze pismo rekolekcyjne: „Dzwonek rekolekcyjny" oraz „Kalendarz Salwatora" i „Kalendarzyk Salwatora dla młodzieży".

Odkrycia w podziemiach katedry gnieźnieńskie*.

Podobnie jak w bazylice wileńskiej, w podziemiach prastarej katedry gnieźnieńskiej, matki kościołów polskich, natrafiono na ciekawe odkrycia architektoniczne oraz znaleziono wiele grobów. Prace prowadzone są za zezwoleniem władz kościelnych przez konserwatora dr. Pajzderskiego i architekta Cybichowskiego. W południowej nawie katedry odkryto część głównej absydy pierwotnego kościoła w stylu romańskim (Wniebowzięcia N. M. P.). Podczas dalszych poszukiwań natrafiono na groby kamienne, w których znajdują się śmiertelne szczątki biskupów, jak można rozpoznać po znajdujących się w nich insygniach biskupich, niektórych o cennej zabytkowej wartości. Nie natrafiono na ślady trumien, ciała bowiem zmarłych biskupów zawijano w cenne materje. Całe podziemie jest wielkiem cmentarzyskiem.

Sprawy robotnicze.

6 miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

Donoszą z Nowego Jorku, że według obliczeń związków zawodowych liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wynosiła w październiku 6 miljonów ludzi. 20% członków związków zawodowych zostaje bez zajęcia.

Robotnicy polscy w Rosji muszą przymusowo płacić składki na zbrojenia sowieckie.

W Moskwie na placu Armji Czerwonej odbyła się charakterystyczna uroczystość przekazania armji sowieckiej plutonu czołgów, zbudowanych ze składek ludności polskiej w Sowietach.

Podczas tej uroczystości wygłoszono mowy, nawołujące polską ludność pracującą, do dalszego składania ofiar na zbrojenia sowieckie. Jak wiadomo, akcja składania t. zw. ofiar wśród mniejszości polskiej w Sowietach odbywa się w trybie przymusowym.

Robotnicy narodowości polskiej uchylający się od płacenia składek na zbrojenia zaliczeni są do kontrrewolucjonistów co pociąga za sobą wydalenie z fabryk i pozbawienie kartek aprowizacyjnych.

Bezrobocie w niektórych krajach Europy.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłosiło przed paru dniami ciekawe zestawienie ilości bezrobotnych w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym. Widzimy z niego, że bezrobocie wszędzie znacznie się zwiększyło. Zestawienie to uzupełniamy, podając stosunek procentowy liczb bezrobotnych do liczby ogółu ludności każdego kraju.

	1930	1931	Wzrost bezroboc. w %%	Stosunek % w r. 1931 do liczby mieszkańc.
Francja	12 178	91 346	750	0,2%
Węgry	21 860	29 412	39	0,34%
Szwajcarja	10 351	18 506	56	0,5%
Szwecja	21 170	44 261	209	0,73%
Norwegja	12 925	22 431	73,6	0,8%
Danja	26 232	36 100	36,6	1,03%
Polska	**244 224**	**332 832**	**36,3**	**1,1**
Włochy	399 604	723 909	181	1,7%
Czechosłowacja	124 109	293 642	236,6	2,0%
Belgja	63 782	176 162	276,2	2,23%
Austrja	156 124	196 321	26	2,9%
Stany Zjednocz. Amer. Półn.	4 000 000	7 000 000	75	5,6%
W. m Gdańsk	15 687	21 509	37,1	5,6%
W. Brytanja i Półn. Irlandja	2 119 648	2 813 163	32,7	6,2%
Niemcy	2 882 500	4 104 000	142,4	6,3%

Jak widzimy z powyższej tabeli, **Polska zajmuje siódme miejsce pod względem ilości bezrobotnych** w porównaniu z ilością mieszkańców kraju.

Największe bezrobocie w Europie w liczbach absolutnych i względnych mają Niemcy.

Najmłodsza zawodniczka olimpijska.



11-letnia uczenica Megan Taylor, córka słynnego profesora Taylora, reprezentować będzie Anglję w sporcie łyżwiarskim na olimpjadzie w Lake Placid.

Program radjowy.

Czwartek, 17 grudnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Z pracy giełdy mięsnej“. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Gdybyśmy byli dziećmi“. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Radjotechnika dla wszystkich“. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „W 10-tą rocznicę śmierci Gabrjeli Zapolskiej“. 20.15 Pogadankę pt. „Nowoczesna muzyka belgijska“. 20.30 Koncert europejski belgijski z Brukseli. 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 Pieśni indyjskie. 22.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. 23.10 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota, 19 grudnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Muzyka poważna z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospod. 13.25 Muzyka. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Powiastki dla dzieci starszych. 16.00 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt. — 16.40 Intermezzo muzyczne. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Napoleon w Warszawie (1806)“. 17.35 Muzyka leka i taneczna. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Rudolf Ochman: „Józef Bożek, słynny mechanik śląski i wynalazca komunikacji parowej“. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Piątek, 18 grudnia 1931. r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Poranek szkolny. 12.30 Poświęcenie hangaru i samolotów Aeroklubu Śląskiego w obecności pana ministra komunikacji inż. Alfonsa Kühna (transmisja z lotniska). 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 Pogadanka rolnicza. 13.55 Muzyka. 14.00 Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka. 14.20 Pogadanka rolnicza. 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 „Radjokronika“. 16.40 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (H. Reutt). W czasie skrzynki grać będzie na akordjonie mały Jerzy Lejczyk. 17.10 Odczyt pt. „Zmienność form artystycznych“. 17.35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18.05 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18.30 Pieśni dla dzieci. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: „Zimowe igrzyska olimpijskie w Lake Placid“. 19.20 Kazimierz Rutkowski: „Rowerem przez Afrykę Północną: Tlencen“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu“. 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi redakcji.

P. P. Ponieważ zięć, jak przestał pracować, nie opłacał uznaniówek do kasy pensyjnej knapszaftu ani do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, to utracił prawo do renty knapszaftowej i renty inwalidzkiej. Wobec tego żona także nie ma prawa ubiegać się o rentę wdowią po zaginionym mężu z knapszaftu ani z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.

P. J. W sprawie spadku w Ameryce najlepiej będzie zapytać się w Konsulacie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, ul. Jasna 11.

T. P. And. w Pan. W każdym sklepie z farbami lub w drogerji wskażą jakiego rodzaju farba odpowiednią jest do malowania domu na zewnątrz, aby była trwałą.

Knurów 500. J. A. Należy zwrócić się do Powiatowego Urzędu Szkolnego w Rybniku. Można także wnieść skargę do sądu, lecz przedtem należy się postarać o świadectwo lekarskie oraz o świadków.

K. B. Kosztowy. Trzeba zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie, które może udzielić informacyj.

K. A. Szarlej. Czeladnik, pracujący zagranicą, otrzyma wsparcie w razie bezrobocia z Funduszu Bezrobocia, o ile zakład, w którym pracował, zatrudnia przynajmniej 5 czeladników względnie robotników i płacił składki na wypadek bezrobocia. Uczni, zgłoszonych do cechu, nie zalicza się do powyższej liczby.

F. P. Radlin. Prosimy o podanie imienia i nazwiska nieboszczyka oraz gdzie był w niewoli, a potem dopiero będziemy mogli odpowiedzieć.

F. J. Buków. 2.000 marek niemieckich z maja 1922 roku równają się 41,60 zł, a marek polskich 3,08 zł, 20.000 marek niemieckich z lutego 1923 roku 6,66 zł, a marek polskich 2,54 zł. Z pożyczek zwykłych (niehipotecznych) należy zwrócić 10%, a z pożyczek hipotecznych 15% od przerachowanej sumy. Ponieważ nie wiemy, na jaki cel została pożyczka zużyta, nie możemy podać, czy wierzyciel może żądać więcej niż 10% względnie 15% od przerachowanej sumy. W razie niezgody wysokość sumy ustali sąd. Ponieważ Pan nie podał stopy procentowej„ to odsetek nie możemy obliczyć.

K. K. B. Hrabia Tadeuszu Łubieński — Zassów, pow. Pilzno, woj. Krakowskie. — 2. Prosimy o podanie banku, w którym zostały oszczędności złożone, a napiszemy, czy bank ten waloryzuje wkłady. — 3. Czasy po wojnie są dla wydawnictw gazet niezwykle ciężkie i wobec tego prócz kalendarza ściennego innych bezpłatnych dodatków lub premij zaprowadzić nie można.

P. L. Podług tabeli, podanej swego czasu w naszych gazetach, powinne niemieckie zakłady ubezpieczenia na życie przerachować wartość polis, lecz wypłata nastąpi podług majątku, jaki dana instytucja ubezpieczeniowa posiada. — 2. Nowa ustawa emerytalna znajduje się w projekcie, który dotychczas nie został jeszcze ogłoszony, a zatem znane są tylko niektóre szczegóły projektu. Zmiana ustawy zależy od stanowiska posłów i uchwały sejmu.

M. Pszów. 1920. — 320 marek niemieckich z grudnia 1920 roku równają się 29,12 zł.

P. I. i A. K. Szczygłowice. Informacyj może udzielić Izba Rzemieślnicza w Katowicach przy ul. Stawowej 10, względnie Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, Plac Wolności 8.

B. M. Jeżeli ojciec nieślubnego dziecka posiada majątek i umiera bez testamentu, to nieślubne dziecko ma prawo do spadku. — 2. Bez zezwolenia matki nie może ojciec odebrać swojego nieślubnego dziecka. — 3. Z powodu tego, że lokator wychowuje u siebie 2 wnuków swoich, nie można podwyższyć czynszu mieszkaniowego. Zezwolenia na ten cel może udzielić urząd rozjemczy dla spraw najmu.

W. J. W domach, wybudowanych przed 1. lipca 1918 roku obowiązuje komorne, płacone w dniu 1 lipca 1914 roku, przyczem jedna marka niemiecka przelicza się na 1,23 zł. W tych domach właściciel domu (gospodarz) nie może podwyższać komornego bez zezwolenia urzędu rozjemczego dla spraw najmu, ani też wypowiadać mieszkania, jeżeli lokator regularnie płaci komorne. W domach, wybudowanych po dniu 1 lipca 1918 roku może gospodarz wypowiadać mieszkanie i podwyższać komorne. Jeżeli dom został wybudowany przed 1. lipca 1918 roku, lecz jest wiadomo, jakie komorne było płacone w dniu 1. lipca 1914 r., to trzeba zwrócić się do urzędu rozjemczego dla spraw najmu celem ustalenia komornego.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 15 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30,72 zł. 100 franków francuskich 34,93 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 45,88 zł. 100 franków szwajcarskich 173,57 zł. 100 guldenów holenderskich 359,95 zł. 100 belg belgijskich 123,99 zł. 100 lei rumuńskich 5,35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 14 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20,75—21,75, 68 kg 22,25—23,25, browarowy 25,50—27,00. Owies 24,25—24,75. Mąka żytnia 65 proc. 38,50—39,50, pszenna 65 proc. 36,75—38,75. Otręby żytnie 16,25—16,75, pszenne 14,50—15,50, pszenne grube 15,50—16,50. Rzepak 33,00—34,00. Gorczyca 35,00—42,00. Groch Wiktorja 25,00—29,00, Folgera 30,00—33,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 14 grudnia 1931 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: Pszenica śląska 74 kg — 211 mk, 76 kg — 215 mk, 72 kg — 201 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 200 mk, 68,5 kg — 196 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 145 mk. **Jęczmień** browarowy 175 mk, latowy i na kaszę 155 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 31,25 mk, pszenna luksusowa 37,25 mk, żytnia 70 proc. 29,75 mk, 65 proc. 30,75 mk, 60 proc. 31,75 mk.

Nasiona za 100 kg: Rzepak zimowy 16,00 mk, len 24,00 mk, gorczyca 24,00 mk,(konopie 27,00 mk, mak modry 50,00 mk.

Ziemniaki do jedzenia: żółte 1,70 mk, czerwone 1,50 mk, białe 1,30 mk.

SPORT.

Austrja — Polska 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Wiedeń, 16. XII. (Tel. wł.). Również w międzypaństwowych hokejowych zawodach rewanżowych Polska uległa Austrji, wczoraj wieczór w stosunku 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). Bramki dla Austrji strzelili Emmer i Hirschberger.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Tosiek“ (Burza w szklance wody).

W piątek 18 bm. wchodzi na afisz wyborna komedja Brunona Franka, w wolnym przekładzie prof. St. Ligonia p. t. „Tosiek“ (Burza w szklance wody), która należy do najlepszych utworów twórczości dramatycznej obecnej doby. Reżyser Ryszkowski, któremu powierzono reżyserję, wydobywa wszystkie walory tej roześmianej komedji, w której znajdą szerokie pole do popisu czołowe siły naszego zespołu dramatycznego w osobach pp. Hańskiej, Orzeckiej, Rylskiej, Zapolskiej, Biesiadeckiego, Brandta, Folańskiego, Godlewskiego, Peteckiego, Szajkiewicza i Zbyszewskiego. Dekoracje pendzla art. malarza Z. Glogiera.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 18 bm. „Tosiek“ premjera o godzinie 19,30.

Sobota, dnia 19 bm. „Hr. Luksemburg“ o godzinie 19,30

Niedziela, dnia 20 bm. „Paganini“ o godz. 3,30

Niedziela, dnia 20 bm. „Tosiek“ o godz. 19,30

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 17 bm. „Pan Jowialski“ w Rybniku o godz. 19.30.

Piątek, dnia 18 bm. „Paganini“ Dąbrowa-Górnicza o godz. 19,30.

Sprawy towarzystw.

Mysłowice. W niedzielę, dnia 20 grudnia 1931 r. odbędzie się w salce restauracji Galbasa w Rynku wieczorem o godz. 7.30 walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Harmonja“ w Mysłowicach. Ze względu na doniosłość obrad i wyborów uprasza się usilnie tak członków jak i wspierających o pewne i punktualne przybycie.

Nadesłane.

Knurów. Agentowi p. Antoniemu Wolnicy w Knurowie w dniu jego 60 rocznicy urodzin śle serdeczne życzenia pomyślności

Szymon Kowalik, objazdowy

(Do życzeń przyłącza się redakcja „Katolika“).

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** w Katowicach.

L. 13180/31.

Obwieszczenie o licytacji.

I. Urząd Skarbowy w Katowicach na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 28 grudnia 1931 r. o godz. 10 rano w lokalu firmy Transit przy ul. Kochanowskiego w Katowicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do dłużnika celem pokrycia zaległości podatkowych zł. 214.159,55 plus 400 zł. grzywny plus odsetki i koszta egzek. a mianowicie 1.980 książek p. t. „Lekarz domowy“ oszacowanych na 18.000 zł.

Zajęty przedmiot reflektanci oglądać mogą w dniu 28 grudnia 1931 r. od godz. 9 do godz. 10 rano w lokalu firmy „Transit“ przy ul. Kochanowskiego.

Dnia 14 grudnia 1931 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego P. i O. Sk.

(—) Chmura,

Inspektor Skarbowy.

Cennik drobnych ogłoszeń.

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 groszy, tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 groszy. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę zgłoszeń do administracji nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.

Wolne posady

Dwóch panów oraz stenotypistkę poszukuje. Zgłoszenia pisemne ze znaczkiem na odpowiedź do administracji pod nr. 200.

Poszukuje się zastępców na artykuły pierwszej potrzeby. Zgłoszenia „Pilot“, Katowice. Wojewódzka 50.

Poszukuję uczciwej czystej dziewczyny do posługi: Schmidt, Katowice, Zielona 12.

Dzielnej sprzedawaczki jako pomocy na okres świąteczny poszukuję. Zgłoszenia od godziny 1—2. Poznańska hala ryb. Katowice, ul. św. Stanisława 3.

Stenotypistka polskoniem. na godziny poszukiwana. Katowice ul. Beka 2.

Posadę biurową otrzyma siła męska w wieku do lat 20 za udzieleniem dobrze zagwarantowanej pożyczki do 1 000 zł. Oferty pod „gwarancja“ do administracji pisma.

Sprzedaże

Na gwiazdkę: **Sypialki, jadalki, kuchnie, pojedyńcze meble.** 50 proc. taniej. Prosimy się przekonać. — Dogodne warunki spłaty. **Za gotówkę znacznie taniej.** Universal Katowice, — Górnicza 7 Haasestr.

Miód pszczelny gwarantowany 5 kg 16 zł 10 kg 29 zł, górski jasny 5 kg 20 zł, 10 kg 31 zł z blaszanką opłacone wysyła „Patoka“ Kupczyńce 8, poczta Denysów.

Sprzedam zaraz w Boronowie pow. Lubliniec gospodarstwo, 15 mórg pola z zabudowaniami murowanemi, mieszkanie 4 pokojowe, 5 minut od dworca kolejowego, szkoła i kościół na miejscu. Florjan Jaksik, Kurzychowe, p. Koszęcin, pow. Lubliniec.

Pokoje

Próżny pokój ze schodów panu od 1. 1. do oddania. Katowice, ul. Zabrska 14. II. prawa.

Pokój umeblowany dla 1 lub 2 pań do wynajęcia od 1 stycznia. Katowice, Opolska 4, m. 3.

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Michał Michalski.

Różne

Mam zamiar pożyczyć sobie 3 000 zł. na nowy dom wartości 25 000 zł. na pierwszą hipotekę. Zgłoszenia do administracji pisma w Katowicach pod 3 000.

Kto jeszcze będzie rzucał obelgi na mego męża, tego pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Franciszka Kłosek z domu Kretek, Syrynia.

Biuro detektywów Katowice, Poprzeczna 10. załatwia sprawy: dostarcza dyskretne informacje, robi wywiady handlowo - prywatne, matrymonjalne, poszukiwania oraz inne komplikacje.